



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1796)**

84. posiedzenie  
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą  
w dniu 14 czerwca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. 1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 10)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Witam was bardzo serdecznie po pewnej przerwie na posiedzeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

*(Głos z sali: My też witamy.)*

Przepraszam za kilka minut spóźnienia, ale radio chciało trochę przepytać na temat tego, co myślę o Białorusi, więc powiedziałem.

Witam wszystkich bardzo serdecznie.

Chcę państwa poinformować, że na dzisiejszym posiedzeniu jest między innymi książdz Edward Pleń, dlatego wszyscy muszą mówić prawdę... *(wesolość na sali)* ...i nasz młody kolega Witalij Osmołowski, student z Żytomierza, który aktualnie odbywa praktykę w Kancelarii Senatu. Bardzo zdolny, pisze między innymi do kwartalnika „Litania”, ostatnio napisał „Żytomierz w życiu Ignacego Paderewskiego”, a jednocześnie chce robić karierę naukową.

Obok pana, Panie Witalij, siedzi rektor Uniwersytetu Opolskiego pan profesor Nicieja, więc już tam może pan z nim na boku uzgadniać temat pracy doktorskiej. *(Wesolość na sali)*

Chcę państwa poinformować, że na wniosek szefa Kancelarii Senatu pana ministra Adama Witalca minister finansów podjął pozytywną decyzję i zmienił plan finansowy Kancelarii Senatu w taki sposób, że zmniejszył część wydatków planowaną na inwestycje o 2 miliony zł i zgodził się, żeby tę sumę przeznaczyć na działalność programową. Dlatego mamy do dyspozycji 2 miliony 75 tysięcy zł.

Dzisiaj zaczynamy pierwszą część od rozpatrzenia dziewięćdziesięciu ośmiu wniosków współpracujących z nami mniejszych organizacji. Za dwa tygodnie jest następne posiedzenie Senatu i będzie posiedzenie komisji, na którym będziemy rozpatrywać dalsze wnioski programowe, głównie „Wspólnoty Polskiej” i fundacji, a także wnioski inwestycyjne, w tym być może będzie już można podjąć decyzję co do Sankt Petersburga, bo chcemy gościć kandydata na konsula czy już wybranego konsula w Sankt Petersburgu i poprosić go, żeby dokończył pewne formalności, tak aby można było niedługo wybrać się na to długo oczekiwane otwarcie Domu Polskiego w Sankt Petersburgu. Na inwestycje mamy około 2 milionów 400 tysięcy zł środków, w tym około 1 milion 700–800 tysięcy zł na Sankt Petersburg.

O odbyło się jak zwykle spotkanie kierowanego przez pana Piotra Miszczuka Zespołu do spraw Finansów Polonijnych, który zachwali nam swoją pracę, a później prosilibyśmy tych, którzy chcieliby zabrać głos. Najpierw zabiorą głos goście, później my, a później zagłosujemy.

---

Zespół pozytywnie zaopiniował trzydzieści dwa wnioski na 530 tysięcy zł, ale myślę, że są warunki ku temu, żeby komisja była nieco hojniejsza. O tym jednak zdecydujemy później.

Proszę bardzo, głos ma kolega Piotr Miszczuk.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak już pan przewodniczący mówił, mamy w tej chwili dzięki tym przesunięciom 2 miliony 75 tysięcy zł na działalność programową i 2 miliony 413 tysięcy zł na działalność inwestycyjną.

Zespół, tak jak jest to w protokole nr 5 z posiedzenia naszego zespołu, rozpatrywał wnioski niejako w trzech częściach. Pierwsza to ta zielona książka, czyli wnioski powstałe w związku ze zmianą metody pracy na ostatnim posiedzeniu komisji, kiedy komisja powiedziała, że rozpatrujemy tylko te wnioski, które są do realizacji do końca czerwca, a pozostałe zostawiamy na później, licząc na to, że właśnie te pieniądze będą, i one są. A więc są to niejako wnioski odłożone czy przesunięte. Jest drugi układ, ta żółta książka, część II, gdzie są zupełnie nowe wnioski o przyznanie dotacji o charakterze programowym. I trzecia grupa to wnioski, które zostały złożone w ostatniej chwili, również na zadania programowe.

Ponieważ wiemy, że zostaną jeszcze złożone wnioski przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundację „Semper Polonia” – niektóre z nich to wnioski finansowo dość obfite – zespół postanowił podzielić część środków, które są w tych trzech książkach. Jest to w sumie, jeśli chodzi o decyzje zespołu, 725 tysięcy zł. Pozostało nam wówczas 1 milion 350 tysięcy zł, jeśli chodzi o zadania programowe, do rozdzielenia na następnym posiedzeniu zespołu i komisji za dwa tygodnie. Tak ma się sprawa generalna.

Na czym koncentrowaliśmy się, jeśli chodzi o przyznanie środków na zadania ze złożonych wniosków? Przede wszystkim przyznawaliśmy środki na zadania, które są kontynuowane, a więc jeżeli coś było robione do tej pory i nie wynikały żadne problemy z rozliczeniami, z innymi sprawami itd., to oczywiście w określonym zakresie, choć częściowym, przyznawaliśmy środki na te zadania.

Oczywiście nie mogliśmy przyznać środków wszystkim, ponieważ trzeba by mieć ich ponad dwa razy tyle, bo w sumie na te zadania, w sprawie których zostały złożone wnioski, potrzeba ponad 5 milionów zł. Dlatego, jak mówię, wybór jest, można by powiedzieć, częściowy, on może budzić wątpliwości, zapewne jak zwykle będzie budził pewne wątpliwości, dlaczego w tym przypadku tak, a w tym nie. Podjęliśmy te decyzje na podstawie naszej wiedzy i tego, jak to wszystko było rozliczane, plus doszły nam do tego jeszcze ostatnie wyniki kontroli nikowskiej, a więc musieliśmy dodatkowo zwracać uwagę na pewne sprawy. Jak mówię, podzieliliśmy te środki tak, jak podzieliliśmy.

Nie wiem, Panie Przewodniczący, czy po kolei omawiać teraz wszystkie wnioski, czy skoncentrować się na tym, że wnioski zostały pozytywnie bądź negatywnie zaopiniowane.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Proszę bardzo.

Czy ktoś z kolegów ma jakieś propozycje?

Mam tę przewagę nad wami, że ja studiuje to już od wielu godzin, a wy krócej. Czy więc wystarczy to, co jest?

Pani przewodnicząca Sagatowska, proszę bardzo.

**Senator Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja mam zapytanie, ale jednocześnie taki wniosek, bo pan przewodniczący pyta, czy zwiększyć dla kogoś pomoc. Ja się cieszę, że na przykład jeśli chodzi o Małopolskie Forum Współpracy z Polonią z siedzibą w Tarnowie, można zwiększyć środki na organizację forum mediów polonijnych, na wydarzenie, można powiedzieć, cieszące się w świecie polonijnym uznaniem, na które wszyscy zawsze czekają i które przynosi bardzo duże efekty. Ja, gdziekolwiek jeżdżąc czy nawet mając kontakty z tymi, którzy przyjeżdżają do nas, przewodniczącymi różnych związków Polaków, spotykam się z sytuacją, że oni zawsze jakoś tak nawiązują do tego Tarnowa, że tam byli, czegoś się nauczyli, nawiązali kontakty itd.

O co mi chodzi? Ja chcę właśnie powiedzieć, że cieszę się, iż jest ta kwota 50 tysięcy zł. Ja bym zwróciła się z wnioskiem, żeby dać im 85 tysięcy zł albo przynajmniej zwiększyć do 70 tysięcy zł, w każdym razie zwiększyć. Jeśli spojrzeć na ten wniosek, to okazuje się, że oni mają naprawdę taki wielki i szeroki program. Chciałabym wiedzieć, dlaczego jest tylko 50 tysięcy zł. Ja w imieniu tego forum zwracam się z wnioskiem o więcej. To jest jeden wniosek.

Drugi wniosek, o którym chcę powiedzieć, to wniosek o liczbie porządkowej 18, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Bytomiu. Oni bardzo prężnie działają, szczególnie na terenie Ukrainy, gdzie od lat opiekują się dziećmi, młodzieżą, a w zasadzie nie korzystają z naszej pomocy, ten wniosek też jest negatywnie zaopiniowany. To ma być obóz. Działa tam na przykład pani Skalska, ale też bardzo czynnie działa i osobiście jeździ, zawożąc dzieciom i młodzieży na tą Ukrainę pieniądze, niosąc pomoc itd., pani Maria Loryś, która jest szefową Związku Polek w Ameryce w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej. One osobiście tyle świadczą na rzecz dzieci i młodzieży, że myślę, iż całkowite pominięcie tego, nieprzyznanie żadnej pomocy na ten obóz integracyjny młodzieży polskiej w Ośrodku Harcerskim Chorągwi Małopolskiej w Korzkwii koło Krakowa jest bardzo krzywdzące.

Podobna sytuacja – ja już zresztą od lat o to walczę – jest ze Stowarzyszeniem Gmin i Powiatów Małopolski w Krakowie. W tamtym roku, jak pamiętamy, bardzo ładnie się zachowali, kiedy myśmy dali parę groszy na transport, a oni później bardzo lojalnie do tego podeszli, bo w międzyczasie wystarali się o sponsorów i pięknie zrezygnowali z tej kwoty. Ja myślę, że te 14 tysięcy zł moglibyśmy jednak przyznać. Prosiłabym o rozważenie tego.

Rok temu byłam tam w imieniu Senatu osobiście i widziałam, jak wygląda sytuacja. To cała duża grupa młodzieży, program jest pięknie zorganizowany w takim wychowaniu obywatelskim, są przyjmowani przez władze Krakowa i świeckie, i kościel-

ne, wyjeżdżają, mają wspaniałą opiekę. Dlatego mówię o tym, bo po prostu warto popierać takie już sprawdzone inicjatywy, a to są już nasi sprawdzeni partnerzy.

Podobnie jestem zdziwiona brakiem jakiegokolwiek dotacji na obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla rodzin polskich zamieszkałych na Ukrainie. Te rodziny...

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Która pozycja?)*

Wniosek o liczbie porządkowej 23, Unii Katolickich Stowarzyszeń Rodzin Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie. Przynajmniej jak jestem już osiem lat w Senacie, to jest to organizowana z naprawdę wielkim pożytkiem pomoc dla rodzin z Ukrainy, a najczęściej są też pomijani. Dlatego prosiłabym o zmianę decyzji. Apeluję szczególnie do członków komisji. Zwiększyliśmy środki z inwestycji na pomoc programową. Akuratnie to wszystko dotyczy okresu wakacji i ja bardzo proszę i apeluję o wsparcie tych wniosków, a myślę, że inni senatorowie, przynajmniej wiem, że co niektórzy, ci, którym leży na sercu dobro polskich rodzin na Ukrainie, mają podobne zdanie. To są moje propozycje. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Rozumiem z wypowiedzi pani senator Sagatowskiej, że znamy stanowisko zespołu ze sprawozdania. Pani senator zabrała głos w sprawie czterech wniosków, czyli jeżeli ktoś z państwa senatorów będzie chciał zabrać głos w sprawie innych wniosków... Kolega Piotr Miszczuk nie musi prezentować, omawiać wniosków w tym zakresie, bo jest ich dziewięćdziesiąt osiem, czyli zajęłoby to dużo czasu, a każdy wniosek jest w tych trzech grubych zeszytach, to znaczy w dwóch grubych i jednym szczuplejszym, bardzo precyzyjnie opisany ze wszystkimi wymogami.

### **Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:**

Ja mogę tylko od razu, bo później to gdzieś umknie, odnieść się do dwóch spraw spośród czterech, które pani przewodnicząca podniosła.

*(Senator Janina Sagatowska: Tak.)*

Jeśli chodzi o Małopolskie Forum Współpracy z Polonią z siedzibą w Tarnowie, to te 50 tysięcy zł jest mniej więcej na takim poziomie, na jakim dawaliśmy do tej pory. My spotkaliśmy się z panem Lisem, odbyliśmy specjalne spotkanie, ponieważ z takiego układu szkoleniowego dla tych wszystkich dziennikarzy – to już ma być trzynaste forum – przerodziło się to w taki długi, bo już teraz ośmiodniowy, cykl różnego rodzaju spotkań, spośród których tylko dwa są poświęcone sprawom dziennikarskim, a reszta to są promocje określonych regionów w Polsce. Faktycznie cieszy się to uznaniem, przesuwa się, bo było lubelskie, w ubiegłym roku pomorskie, teraz jest śląskie, w kolejce stoi opolskie itd., tylko że to się rozciąga, a więc kosztowo nam to bardzo, że tak powiem, wybuja się, rozrasta, a specjalistycznego efektu dziennikarskiego za bardzo nie ma.

Ja rozumiem, że każdy chce się wypromować, bo my to sprawdzaliśmy i faktycznie są dotyczące tego artykuły, które ukazują się w różnych mediach, tylko że to się może jeszcze wydłużyć, bo niedługo może to trwać dwa tygodnie, a więc koszty wtedy wzrosną prawie w dwójnasób i trzeba będzie w jakiś sposób na to wszystko przewidzieć środki, ale oczywiście sprawa jest jasna i nie ulega wątpliwości, że trzeba będzie to robić.

Druga uwaga dotyczy Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Otóż my mamy w tym przypadku do czynienia...

Który to jest punkt? Już zapomniałem.

*(Głos z sali: Czternasty.)*

Mamy w tym przypadku do czynienia... Gdzie tam czternasty.

*(Głos z sali: Piętnasty.)*

Tak, piętnasty, dotyczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski w Krakowie. Rozumiemy, że jest to stowarzyszenie, ale zupełnie inaczej podchodzi się do stowarzyszenia, które zajmuje się tylko i wyłącznie pewnymi określonymi sprawami, a inaczej, kiedy to stowarzyszenie tworzą gminy i powiaty. Przecież to jest zupełnie inne źródło finansowania. Mielśmy problem polegający na tym, że dwa lata temu były kłopoty z rozliczeniem, w ubiegłym roku dotacja, która została przyznana, faktycznie została do nas zwrócona.

Tak więc my byśmy sugerowali, nie mając nic przeciwko temu stowarzyszeniu, żeby jednak wspierać raczej stowarzyszenia zajmujące się tylko i wyłącznie tymi sprawami, tak jak mówię, typowo polonijne, a nie układ tego typu stowarzyszenia, jakim jest Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski.

Oczywiście dwie pozostałe kwestie, które były zaproponowane, są, że tak powiem, sprawami naszego określonego wyboru.

*(Senator Janina Sagatowska: Można jeszcze?)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Janina Sagatowska:**

Ja może tak naprawdę króciuteńko, ale muszę się odnieść do tego, co powiedział pan odnośnie do tarnowskiego wniosku pana Lisa. Pan właśnie potwierdza, iż programowo, że tak powiem, rozrosli się, a więc potrzeba więcej pieniędzy. Fakt, że te spotkania poszerzają się przy okazji mediów o coś dodatkowo, służy wzbogaceniu wszystkich, którzy przyjeżdżają. Są oczywiście warsztaty dziennikarskie itp., ale przy okazji tego dziennikarstwa wzbogacają się właśnie relacje polsko-polonijne, czyli przy okazji trwa dialog polsko-polonijny, i ja dlatego proszę o zwiększenie środków w związku z poszerzeniem programowej oferty całej tej instytucji. Zresztą pan nie przeczy, że oni poszerzyli te swoje spotkania o dodatkowe warsztaty. To tyle.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Nie, nie, nie, oni właśnie nie poszerzyli o dodatkowe warsztaty. Jeśli chodzi o warsztaty, cały czas to się skraca, a program promocyjny z roku na rok się wydłuża. Jeśli spojrzymy na konkretny program...

*(Senator Janina Sagatowska: Ja wiem, ale...)*

...przedstawiony dzień po dniu, to okaże się, że układ jest taki, iż warsztaty dziennikarskie mamy, praktycznie rzecz biorąc, tylko 9 września i pierwszego czy drugiego dnia, a poza tym cały czas to są spotkania i promocje danych miast.

*(Senator Janina Sagatowska: Właśnie. Przecież to też jest...)*

Pani Senator, jeśli chodzi o środki, to miasta czy nawet ministerstwa dają po 20 tysięcy zł, po 10 tysięcy zł, zaś od Senatu oczekuje się, że da 85 tysięcy zł, a promocja jest miasta.

**Senator Janina Sagatowska:**

Dobrze, dobrze, ja już nie będę o tym mówiła.

Jeszcze tylko odnośnie do tych gmin. Trochę się z tym nie zgadzam, czy konkretnie... Ważne, że Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski wykonuje wspólną, świetną robotę, organizując wakacje dla dzieci. Sama widziałam to na własne oczy. A to, jaki jest wysiłek tego stowarzyszenia, że ono i tak dużo daje, widzimy po całkowitej kwocie organizacji, która jest duża, czyli stowarzyszenie pozyskuje pieniądze. Ja myślę, że nawet symboliczne wsparcie od Senatu, właśnie te 14 tysięcy zł czy 10 tysięcy zł – jest wniosek o 14 tysięcy zł, dajmy im 10 tysięcy zł na pokrycie innych kosztów – miałyby swój wymiar i stąd mimo wszystko moje ubieganie się o pomoc dla tego stowarzyszenia, bo po prostu jest to dla nich wielkie obciążenie. I tak podejmują dla tych gmin wysiłek i myślę, że jeśli uzyskają naszą pomoc, to stale będą podejmować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Przede wszystkim potwierdzam to ostatnie zdanie, że jeżeli stowarzyszenie organizuje imprezę o charakterze wyłącznie polonijnym i prosi nas, żebyśmy dofinansowali ją na poziomie 16–18%, to według mnie jest to dobra transakcja i powinniśmy to wesprzeć, jeśli nie ma jakichś formalnych przeszkód.

A wracając do forum mediów polonijnych, w którym uczestniczyłem, chęć powiedzieć, że forma rzeczywiście się zmienia. Senat musi nad tym czuwać, bo zamysł był taki, że przyjeżdżają polscy dziennikarze z zagranicy i następuje wspólna wymiana myśli redakcyjnej itd. Dzisiaj jest to atrakcyjne spędzanie czasu w Polsce i promowanie się przez poszczególne regiony, w związku z czym Senat powinien dać tylko tyle pieniędzy, ile jest potrzebne na część warsztatową. Jeżeli zaś zwiedza się daną miejscowość, promuje się dane miejsce, przedłuża się nocleg, zamawia więcej wyżywienia, to powinno to być opłacane ze środków promujących dany region. Nie może być tak, że my będziemy dawać po 100 tysięcy zł, po 80 tysięcy zł, a poszczególne regiony, goszcząc setkę czy stu pięćdziesięciu dziennikarzy polskich ze Wschodu i nie tylko ze Wschodu, będą dawać po 20 tysięcy zł. Zmieni się w tym zakresie proporcja.

Proszę bardzo, kolega chciał zabrać głos.

**Naczelnik Wydziału Polonijnego w Departamencie Konsularnym i Polonii w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jacek Junosza-Kisielewski:**

Jeśli można, ja chciałbym się podzielić z Wysoką Komisją pewnymi wątpliwościami Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczącymi światowego forum mediów polonijnych. Otóż nasze zaniepokojenie budzi fakt, że nie jest weryfikowana, nie jest uaktualniana lista zaproszonych gości. Z każdym rokiem wśród uczestników jest coraz większy udział osób niezwiązanych z mediami, które kiedyś były z nimi związane, przestały się tym zajmować, ale dalej są zapraszane. Te listy nie są weryfikowane. Jest



szereg silnych ośrodków polonijnych, które w ogóle są pomijane na liście zaproszeń. Tak więc budzi to nasze wątpliwości. Dziękuję.

(*Senator Anna Kurska: Można?*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Zaraz udzielę głosu.

Dobrze, że zwrócił pan na to uwagę. Na bazie ubiegłorocznego spotkania w Gdańsku stwierdziłem, że często małe redakcje, bo nie powiem, że słabe, przyjeżdżały w wielo-, parosobowym komplecie, co potwierdzało, że pobyt jest atrakcyjny. Nie ma żadnej potrzeby, żeby z Radia Lwów czy z innej redakcji przyjeżdżał komplet dziennikarzy i przyjazd ten był finansowany przez Senat.

Pani senator Kurska, proszę bardzo.

**Senator Anna Kurska:**

Ja mam pytanie do pana przewodniczącego Miszczuka, czym kierował się zespół, odmawiając Związkowi Sybiraków Oddział Warszawski dofinansowania kwotą 8 tysięcy zł obozu szkoleniowo-wypoczynkowego dla młodzieży z polskich rodzin z Podola na Ukrainie. Chciałabym zwrócić uwagę, że oni zwrócili się o pomoc do miasta stołecznego Warszawy, skąd oczekują 14 tysięcy zł, do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – 8 tysięcy zł, do Caritasu – 5 tysięcy zł, a także do Akademii Obrony Narodowej, która zapewnia im internat, obiekty sportowe itd. Czy kwota 8 tysięcy zł jest rzeczywiście tak wysoka, że Senatowi nie stać na to, aby sfinansować taki obóz dla polskich dzieci z Podola na Ukrainie?

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Ja chcę powiedzieć, że rozmawiałem z panem przewodniczącym i był szereg pozycji, które pani zgłaszała, a w stosunku do których ja też jestem takiego samego zdania. Zaraz będziemy tę listę nieco poszerzać, bo rzeczywiście jest parę takich pozycji, że aż wypada, żeby dołożyć.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Ja powiem coś, czego być może nie powinienem mówić, że my jak zwykle mamy słabe serce, ale tym razem kontrola Najwyższej Izby Kontroli zmusza nas do tego, aby ci... Bo my tak mówimy, że jak będą się źle rozliczać, to w przyszłym roku nie damy, a później okazuje się, że znowu jest potrzeba, że to biedne dzieci itd., i dajemy.

Proszę zobaczyć: na stronie 174 jest 8 tysięcy zł dotacji ze „Wspólnoty Polskiej”, czyli z tych samych pieniędzy, które my już raz daliśmy, chcą teraz od nas dodatkowe drugie 8 tysięcy zł. Dlatego nie daliśmy. Taki jest układ, że niektórzy będą żądać od trzech podmiotów i z tego samego źródła, czyli będą na to szły pieniądze z Kancelarii Senatu.

**Senator Anna Kurska:**

Jeżeli pan przewodniczący jeszcze pozwoli, to chcę powiedzieć, że z kolei na odwrocie są wnioski o liczbach porządkowych – zaraz powiem dokładnie – 24,

25, 26, wszystkie zaopiniowane negatywnie i wszystkie dotyczą Ukrainy, Syberii. Są to wyższe kwoty. Jeśli na przykład chodzi o kolonie dla młodzieży pochodzenia polskiego z wniosku o liczbie porządkowej 24, to jest to 75 tysięcy 100 zł. Też chciałabym, żeby pan przewodniczący Mischuk to wyjaśnił. Regionalne Stowarzyszenie Wschód – Zachód w Płocku i zorganizowanie świetlicy dla dzieci, które przyjadą z Bijska na Syberii. Taki wyjazd do Polski to jest pewnie podróż ich całego życia. Jest jeszcze spotkanie w Wiszni na Ukrainie. Jeżeli można, to chciałabym usłyszeć odpowiedź w sprawie tych trzech wniosków o liczbach porządkowych 24, 25 i 26.

*(Głos z sali: Szczególnie 25.)*

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Mischuk:**

Tak, jeżeli można usłyszeć... A więc jeśli chodzi o wnioski oznaczone liczbami porządkowymi 24 i 25, to nigdy nie mieliśmy do czynienia z tym stowarzyszeniem, a więc w ogóle nie wiemy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jest to bardzo poważny argument. W ogóle nie wiemy, o co chodzi. Poza tym odnośnie do wniosku o liczbie porządkowej 25, to jest to wniosek inwestycyjny, a nie programowy, co można później sprawdzić, jeśli chodzi o kwestie związane z tym wszystkim, a więc został wpisany w te wszystkie sprawy programowe. I trzeci element...

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Dyrektorze, ale jeżeli chodzi o wyjaśnienie, że jest to wniosek inwestycyjny, to czy zakwalifikowaliście go do programowych, a nie do inwestycyjnych na poziomie państwa, czy na poziomie wniosku, jaki został złożony?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Mischuk:**

Wniosku, jaki został złożony. On powinien być przez nas odrzucony...

*(Głos z sali: Środki trwałe.)*

...albo idący w środki trwałe, bo w nim chodzi o zakup...

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dobrze, ale od tamtego posiedzenia było tyle czasu, żeby odrzucić ten wniosek i powiedzieć im, bo wiem, że drugi raz składali wniosek czy coś, żeby złożyli go jako wniosek inwestycyjny. W tym momencie jest to trochę taka psychotechnika. Dobrze rozumiem czy źle?

*(Senator Anna Kurska: Zorganizowanie świetlicy jako zadanie, więc to można rozumieć...)*

Dać im tam na Syberii dwa czy trzy komputery, niech mają kontakt ze światem. To jest problem?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Tak, ma pan rację, Panie Przewodniczący, ten wniosek powinien być wśród wniosków programowych odrzucony.

*(Senator Anna Kurska: To znajdzie się w inwestycyjnych.)*

*(Senator Zbigniew Kruszewski: A wśród inwestycyjnych ma szanse czy nie? Bo ludzie znowuż się napiszą...)*

Każdy ma szanse. Oczywiście że ma szanse.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dobrze, to wobec tego dlaczego nie odrzuciliście go wcześniej i nie powiedzieliście im, że ten wniosek nie powinien być tu zakwalifikowany? W dodatku ja rozmawiałem z nimi o tym wniosku i było wiadomo, że jest nim jakieś zainteresowanie.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Nie wiem, zespół otrzymał ten wniosek i rozpatrzył go negatywnie – tyle mogą powiedzieć – bo jest to wniosek nie programowy, ale inwestycyjny, gdyż chodzi o zakup.

*(Senator Anna Kurska: Ale teraz mówi pan o wniosku o liczbie porządkowej 24.)*

O liczbie porządkowej 25.

*(Senator Anna Kurska: Z tej samej miejscowości.)*

Z tej samej miejscowości, tak jest. Dotyczy to Bijska.

**Senator Anna Kurska:**

Na zorganizowanie świetlicy 44 tysiące zł, a na zorganizowanie kolonii dla młodzieży 75 tysięcy zł. To już chyba nie jest inwestycja.

*(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak, to nie jest inwestycja.)*

To może prosiłabym o wyjaśnienie, czym zespół kierował się, odrzucając ten wniosek.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Pani Senator, powtarzam to, co mówiłem na początku. Przede wszystkim zwróciliśmy uwagę na pierwsze wnioski i kontynuacje tych wszystkich spraw, a także odnosiliśmy się pozytywnie do tych wnioskodawców, co do których mieliśmy jasność, że dobrze się z nami rozliczają. To było pierwsze kryterium. Faktycznie to Regionalne Stowarzyszenie Wschód – Zachód w Płocku po raz pierwszy występuje o jakiegokolwiek dotacje.

*(Senator Anna Kurska: A czy nie można tam posłać jakiejś kontroli i zobaczyć, dlaczego źle się rozliczają?)*

Ale gdzie? Oni jeszcze się nie rozliczali, bo oni występują dopiero pierwszy raz.  
(*Senator Anna Kurska: Aha, to jeszcze nie wiadomo, czy rozliczą się dobrze, czy źle.*)

Właśnie nie wiadomo.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

A dlaczego to samo stowarzyszenie nie dostało – to wniosek o liczbie porządkowej 46 – środków na zakup paczek? To już taka prosta sprawa, żeby tym dzieciakom przesłać trochę rzeczy na Syberię. Co znowuż w tym przypadku stało zespołowi na przeszkodzie?

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Który wniosek?*)

Wniosek oznaczony liczbą porządkową 46. To jest to samo stowarzyszenie. Były trzy wnioski z tego stowarzyszenia i żaden nie znalazł uznania Wysokiej Komisji.  
(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak.*)  
Co tak?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Tak, żaden nie znalazł uznania w czasie prac zespołu.  
(*Senator Zbigniew Kruszewski: Dziękuję.*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Więcej wyjaśnień w tym temacie nie uzyskamy. Podejmiemy decyzję.  
Senator Popiołek.

**Senator Jolanta Popiołek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo bym prosiła o wytłumaczenie, dlaczego Związek Harcerstwa Polskiego w Warszawie nie dostał 4 tysięcy 500 zł na Zwiad Terenowy...

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Która pozycja?*)

To jest wniosek nr 131.

..., „Polskie ślady w Rejonie Kołomyjskim na Ukrainie”.

(*Głos z sali: Jaka liczba porządkowa?*)

To jest w części II liczba porządkowa 7.

(*Głos z sali: Aha, w części II.*)

Tak, w części II. Wniosek nr 131.

(*Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Związek Harcerstwa Polskiego w Warszawie i Zwiad Terenowy „Polskie ślady w Rejonie Kołomyjskim na Ukrainie – historia i rzeczywistość”.*)

(*Głos z sali: Ja się tak zastanawiam, bo nawet jest ślad tego w Senacie.*)

To aż wstyd. O ile ja wiem, oni tam organizują obóz, szkolenie drużynowych, a przy okazji robią ten zwiad. 4 tysiące 500 zł to nie są żadne pieniądze.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Kto jeszcze?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Witold Gładkowski: Może od razu, bo potem...)*

Może być od razu.

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Bardzo mi przykro to powiedzieć, ale z dotyczącym tego układem niestety, bo że tak powiem, chciałoby się tych rzeczy, już drugi rok mamy olbrzymie problemy, jeśli chodzi o rozliczenie, i nasze interwencje, praktycznie rzecz biorąc, mało co skutkują. Ten wniosek w ogóle powinien być całkowicie odrzucony i nie powinien być rozpatrywany. Czasami to aż wstyd mi o pewnych sprawach mówić, ale przecież my w nieskończoność nie możemy pisać: rozliczcie się, przywieźcie kwity, rozliczcie się, przywieźcie kwity.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie, jest opór. Tak, tak.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Witold Gładkowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Moje pytanie jest podyktowane telefonem interwencyjnym, jaki kilka dni temu otrzymałem od pierwszej senator...

*(Głos z sali: Mikrofon.)*

Włączyłem.

*(Głos z sali: Jesteśmy głusi.)*

Bardzo dziękuję za podpowiedź. Faktycznie jest to takie dwuznaczne.

...ziemi koszalińskiej pani Gabrieli Cwojdziańskiej, która dzwoniła do mnie ze szpitala, prosząc o zadanie tego typu pytania, które moje koleżanki i moi koledzy już zadawali, a dotyczącego wniosku Caritas Parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Duninowie. Chodzi o wniosek oznaczony liczbą porządkową 31. Bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie, dlaczego został on zaopiniowany negatywnie. Czy nie zachodzi w tym przypadku zbieżność wniosków polegająca na tym, że „Wspólnocie Polskiej”...

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Nie, Panie Przewodniczący, problem jest taki, że – jak podjął decyzję pan senator Kruszewski, prowadząc obrady – daliśmy wszystkim diecezjalnym oddziałom Caritas. Przyjęliśmy taką decyzję, że tym razem nie będzie tak jak kiedyś, bo wcześniej był Caritas Polska, nie było oddziałów diecezjalnych, teraz są diecezjalne, a nie ma innych, nie ma ani Caritas Polska, ani oddziałów parafialnych Caritas. Dlatego są dwa uzupełnione

wnioski Caritas, bodajże Caritas Archidiecezji Wrocławskiej i Caritas Archidiecezji Warszawskiej, i dostają one, tak jak poprzednio dostawały inne, po 10 tysięcy zł.

*(Senator Witold Gładkowski: Mogą jeszcze poprawić ten wniosek?)*

Nie. Ze względu na środki, które były, przyjęliśmy w tym roku taki układ – przecież, czekając na te środki, części musieliśmy w ogóle nie rozpatrywać – że przyznajemy pomoc tylko diecezjalnym oddziałom Caritas.

**Senator Witold Gładkowski:**

Ja to wszystko rozumiem, Piotrze, tylko że zważcie, iż prosi o to była senator, która w tej chwili żyje tą fundacją, sama będąc w szpitalu, chora, zadaje przede mną pytanie, tę fundację prowadzi. Jest to fundacja funkcjonująca od kilku lat w województwie obok, czyli w pomorskim, bo dotyczy to obecnie ziemi koszalińskiej, byłego województwa koszalińskiego. Tak więc w związku z tym pytam się, chcąc jej odpowiedzieć. Może ten wniosek poprawią, bo uważam, że tak ciągle odpowiadać „nie” i „nie”, byłoby wobec pani senator Cwojdzńskiej tak trochę oschle.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

To znaczy w przypadku tego wniosku niczego nie trzeba poprawiać, tylko trzeba podjąć decyzję, czy finansujemy, czy nie.

*(Senator Witold Gładkowski: To w takim razie ja będę stawiał wniosek chociaż o wyżywienie kilku...)*

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych**

**Piotr Mischuk:**

Jeżeli Caritas diecezji koszalińskiej już otrzymał od nas środki, to nie.

**Senator Witold Gładkowski:**

To chyba nie jest koszalińska, bo to Słupsk, Ustka. To może być, nie wiem...

*(Głos z sali: Pomorska.)*

Nie ma diecezji pomorskiej. To jest...

*(Głos z sali: Jest Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska.)*

To jest Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska, ale Ustka chyba nie. To chyba jest Pelplin, to z pewnością jest Diecezja Pelplińska. Proszę mnie pochwalić.

*(Głos z sali: Świetnie.)*

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych**

**Piotr Mischuk:**

Jeżeli Caritas diecezjalny nie występował, to można z tym wnioskiem wystąpić.

**Senator Witold Gładkowski:**

To ja w odpowiednim momencie złożę. Czy może już w tej chwili złożyć wniosek mówiący, że chodzi tylko o wyżywienie?

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Pan senator się przygotowuje i jak będziemy...  
(*Senator Witold Gładkowski: Dobrze, dziękuję.*)

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Panie Senatorze, komisja może zrobić wszystko z tymi wnioskami.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
(*Senator Witold Gładkowski: Absolutnie nie będę nadużywać.*)

**Senator Sergiusz Plewa:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.  
W części III wniosek o liczbie porządkowej 3. Fundacja „Muzyka Cerkiewna” w Białymstoku występowała z wnioskiem o sfinansowanie przyjazdu do Polski polskiego zespołu Polonii uralskiej.  
Panie Dyrektorze, jaki był powód negatywnego rozpatrzenia?  
(*Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Strona 10.*)  
Tak, wniosek o liczbie porządkowej 3 na stronie 10. Dziękuję.  
(*Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: To już się odbyło i trzeba byłoby...*)

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Tak, problem polega na tym, że to już się odbyło. Byłaby to niejako refundacja, i to refundacja w razie czego. Na razie wiemy tyle, że pan profesor Władysław Nowik, czyli dyrygent tego chóru, ma jakieś tam polonijne korzenie, a pozostałe kwestie, że tak powiem, nie bardzo. Nawet gdyby już cokolwiek można było zrobić, to ewentualnie byłaby to jedynie kwestia zwrotu kosztów za nocleg i za wyżywienie uczestników, czyli w sumie nie więcej niż 14 tysięcy 400 zł. Nie wchodzi w grę jakieś inne opłaty, na przykład za sale koncertowe, za rejestrację, przygotowanie wydania płyty CD czy za jakieś tam inne konkretne sprawy.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Myśmy dzisiaj już dyskutowali nad tym, że wniosek będzie szedł do głosowania w tym kierunku, aby ewentualnie zrefundować kwotę 14 tysięcy 400 zł.  
Ksiądz Edward Pleń chce zabrać głos.  
Proszę bardzo.  
Albo kolega prezes.  
(*Zastępca Prezesa Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej Edward Pleń: Tak jak pan senator powiedział, w kościele mają teraz głos świeccy, więc ja oddaję głos panu prezesowi Zbigniewowi Dziubińskiemu.*)

**Prezes Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej  
Zbigniew Dziubiński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja rozpocznę może inaczej niż moi poprzednicy, a mianowicie ja serdecznie podziękuję Wysokiej Komisji za przyznanie dotacji na część dotyczącą udziału młodzieży pochodzenia polskiego mieszkającej poza granicami naszego kraju. Przedsięwzięcie to zostało zrealizowane. Było ono wielkie, o wymiarze europejskim, żeby nie powiedzieć: światowym. Uczestniczyło w nim tysiąc czterysta osób. Przez tydzień ci młodzi ludzie brali udział w wydarzeniach, które rzeczywiście były bardzo wartościowe.

Wspomnę tylko, że podczas naszych światowych igrzysk młodzież biorąca w nich udział uczestniczyła, oprócz części sportowej, w galowym występie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, zwiedzała Warszawę, uczestniczyła w przemarszu Traktem Królewskim i Świętokrzyską, zresztą ten przemarsz był filmowany, pokazywany w telewizji. Było uroczyste otwarcie w Sali Kongresowej, był występ teatru plenerowego ITP z Lublina, była Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Naprawdę pokazaliśmy uczestnikom wszystko to, co mamy w Warszawie, co mamy w Polsce najlepsze. Dostajemy listy od młodzieży pochodzenia polskiego mieszkającej poza granicami naszego kraju. Są wzruszeni i na długo zapamiętują czas spędzony w Warszawie, tym bardziej że mieli okazję do poznania kultury i obyczajów nie tylko Warszawy, ale także Polski. Mogli również wzbogacać się i wymieniać wartościami z młodzieżą z krajów Europy Zachodniej.

Żeby nie przedłużać, powiem tylko, że przedsięwzięcie rzeczywiście udało się pod każdym względem: pod względem promocyjnym, organizacyjnym, sportowym, kulturowym. Współpracowała z nami też opatrność, ponieważ ten długi weekend, kiedy odbywały się igrzyska, był rzeczywiście wyjątkowo piękny. Była wysoka temperatura, świeciło słońce.

Proszę państwa, wszystkie przedsięwzięcia, które wchodziły w program igrzysk, oczywiście – nie ukrywajmy – dzisiaj kosztują i za wszystko trzeba płacić. „Mazowsze”, zespoły nie wystąpią po prostu za darmo, ale chcieliśmy pokazać tym młodym ludziom to, co mamy najlepsze.

Moja prośba na zakończenie: jeżeli państwo moglibyście się zastanowić i jeszcze przemyśleć, czy byłoby możliwe zwiększenie kwoty dofinansowania tego przedsięwzięcia, to byłibyśmy bardzo, ale to bardzo wdzięczni. Serdecznie dziękuję.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Tak jak pan prezes mówił, w imprezie brało udział tysiąc czterysta osób. Impreza kosztuje, jak tu widzimy, około 1 miliona 300 tysięcy zł. Brało w niej udział dziewięćdziesięciu młodych Polaków z zagranicy. Zespół na razie podjął decyzję, że z tego wniosku dofinansowujemy część, która dotyczy zakwaterowania i wyżywienia, w takich kwotach, o jakie się zwróciliście.

Są tam jeszcze dwie czy trzy pozycje dodatkowo: wynajem obiektów itd. To, co zespół proponuje, mieści się w obecnie przyjętym na ten rok planie. Ponieważ jest tak dużo wniosków, staramy się sfinansować przede wszystkim te podstawowe kwestie, a więc zakwaterowanie, wyżywienie. Wysłuchaliśmy argumentów. Kiedy będziemy głosować, weźmiemy je pod uwagę. Kwotę 35 tysięcy zł być może już macie jak w banku, a jeszcze zobaczymy, czy możliwa jest większa kwota.

Kto z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

Senator Kruszewski.



**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Ja jestem zobowiązany zapytać się o to, dlatego że rozmawiałem z panem Franciszkiem Bogusławskim o wydaniu książki „Od deportacji do repatriacji”. Wydaje mi się, że ta publikacja byłaby celowa i wskazana, dlatego chciałbym się zapytać, czym zespół się kierował, że nie przyznał tej dotacji. Czy nie możemy na tego typu zadania, czy z czego innego to wynika? Może chociaż ze 4 tysiące zł?

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Strona 10, wniosek o liczbie porządkowej 2.)*

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych**

**Piotr Miszczuk:**

Były dwie kwestie. Zostały one tu zawarte, ponieważ musiało to być zawarte akurat w tym zestawie, jako że zarówno Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, którego nie ma tu żadnych wniosków, jak i Fundacja „Oświata Polska za Granicą” wystąpiły o wydanie tej samej książki. My to na razie odkładamy, nie wiemy, musimy wyjaśnić, o co w tej sprawie chodzi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

„Wspólnota Polska” też i Fundacja „Oświata Polska za Granicą” też.

**Senator Janina Sagatowska:**

Ja mam pytania do zespołu odnośnie do pierwszych trzech wniosków na ostatniej stronie, stronie 11, bo ja osobiście, ale też koleżanka i koledzy senatorowie...

*(Głos z sali: Ja też.)*

...zwracali się z wnioskami o pewne kwoty na przykład na kolonie dla dzieci czy inne, które zostały zaopiniowane całkowicie negatywnie, nawet na ten obóz harcerski, w przypadku którego chcemy dać symbolicznie 4 tysiące zł.

*(Głos z sali: Ale oni nie rozliczają się.)*

Ja wiem, słyszałam, że ci się nie rozliczają, ale są inne wnioski, w przypadku których byłby symboliczny udział. A w tym miejscu patrzę, proszę państwa, jest wniosek o liczbie porządkowej 7 dotyczący dofinansowania wydania książki. Ja oczywiście nie przeczę...

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych**

**Piotr Miszczuk:**

Przepraszam bardzo, Pani Przewodnicząca. To są wnioski odrzucone, których w ogóle nie będziemy rozpatrywać, ponieważ prosiliśmy o uzupełnienie...

*(Senator Janina Sagatowska: Aha, aha.)*

...nie uzupełniono, czyli te...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, jest to jedenaście w ogóle nierozpatrywanych wniosków, bo zostały one odrzucone.

*(Senator Janina Sagatowska: To dobrze, bo muszę powiedzieć, że ja byłam zbulwersowana.)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemiykowski:**

To są wnioski, które...

(*Głos z sali: ...zespół odrzucił.*)

(*Senator Janina Sagatowska: Ale one tu są i ja nie wiedziałam...*)

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Nie ma trzeciej rubryki.*)

Jest napisane przy rzymskiej piątce: Odrzucenie wadliwych wniosków.

(*Senator Janina Sagatowska: To dziękuję bardzo.*)

(*Głos z sali: To bardzo dobrze.*)

(*Senator Janina Sagatowska: Dobrze. Ja nie zauważyłam. Bardzo dobrze, że odrzucili.*)

Jeżeli państwo pozwolą, to ja chciałbym od siebie zaproponować, żebyśmy później przegłosowali pozytywnie takie wnioski. Na stronie 2 jest wniosek oznaczony liczbą porządkową 9, Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem Oddział w Przemyślu. Chodzi o I Bukowińskie Spotkania ze Sztuką w Rumunii. Jest sugestia, żeby wyjechały osoby niepełnosprawne, i ja sugeruję, żeby przeznaczyć na to 6 tysięcy 252 zł, to znaczy na transport, wystawę i może na opracowanie pisma przeznaczyć nie 6 tysięcy zł, ale 3 tysiące zł. To jest taka moja pierwsza sugestia – wniosek na strona 2 oznaczony liczbą porządkową 9.

Jeśli ktoś tam sobie pisze, to może postawić jakiś plus czy krzyżyk.

Jestem zgodny z senator Sagatowską, żeby pozytywnie rozpatrzyć wniosek oznaczony liczbą porządkową 18 ze strony 3, to jest Lwowa.

(*Senator Janina Sagatowska: Tak.*)

Chodzi o pięćdziesięcioro dzieci, bardzo ważna sprawa.

(*Głos z sali: Który wniosek?*)

Oznaczony liczbą porządkową 18.

(*Głos z sali: Korzkiew.*)

Koleżanka Janka już o nim mówiła.

Jestem także za tym, żeby przyznać środki na realizację wniosku oznaczonego liczbą porządkową 20, który koleżanka Kurska już omawiała: Związek Sybiraków Oddział Warszawski, środki na obóz szkoleniowy dla młodzieży z Podola. To trzydzieści dzieci plus dwóch wychowawców, z tym że chodzi o 7 tysięcy zł na wyżywienie, transport i bilety wstępu.

(*Głos z sali: 8 tysięcy zł.*)

8 tysięcy zł czy 7 tysięcy zł – to już nieważne. U mnie wyszło 7 tysięcy zł, bo coś tam pominąłem czy skreśliłem.

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemiykowski:**

...dla Fundacji „Naszym Dzieciom” w Warszawie.

(*Głos z sali: Który to numer?*)

Liczba porządkowa 26.

Z tym że w tym przypadku 6 tysięcy 300 zł. Jeżeli my przywozimy do Polski piętnastoro dzieci na spotkanie wigilijne, to ma to sens wtedy, gdy są w domach, a nie kwaterujemy ich za 50 zł. Gdyby więc przyjęli to bez zakwaterowania i bez opłacenia wychowawców, bo w przypadku piętnastu osób ma to sens, jeżeli ich przywiozą...

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Zawsze jest piętnaście osób?)*

Bo to jest tak: transport z Ukrainy, wyżywienie przez parę dni, paczki wigilijne i kolacja wigilijna. Razem to jest 6 tysięcy 300 zł na parę dni dla piętnastu osób. Ma to sens wtedy, gdy będzie to tak zorganizowane, że oni będą zakwaterowani w domach, a my tylko dołożymy się do prowiantu, do paczki itd., a nie że zakwaterują ich gdzieś w hotelu czy w ośrodku, bo wtedy to nie jest spotkanie integracyjne.

Proponuję, żeby pozytywnie rozpatrzyć także wniosek oznaczony liczbą porządkową 27. To jest kurs języka i kultury polskiej dla dzieciaków z Białorusi, Ukrainy itd. Chodzi o wyżywienie i zakwaterowanie czterdziestu osób.

*(Głos z sali: To ile?)*

15 tysięcy zł, bo chyba taka była wnioskowana dotacja.

Poza tym proponuję pozytywnie rozpatrzyć wniosek ze strony 5 oznaczony liczbą porządkową 43.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Mamy jeszcze, Panie Przewodniczący, wniosek oznaczony liczbą porządkową 31.)*

To jest propozycja kolegi Gładkowskiego, o której już raz słyszeliśmy. Ja mówię o tych, które ja dodatkowo proponuję, których wyście jeszcze nie zgłaszali.

Wniosek oznaczony liczbą porządkową 43 ze strony 5 dotyczy pobytu zdrowotnego w Rabce i w Cieklinie. Fundacja Młodej Polonii chce przywieźć do Rabki i do Ciekliny czterdzieścioro dzieci na pobyt zdrowotny i chce na ten cel 12 tysięcy zł. Uważam, że powinniśmy wyrazić na to zgodę, tym bardziej że jest w tym przypadku bogaty program plus jeszcze rehabilitacja zdrowotna.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Na całą tę kwotę?)*

Na 12 tysięcy 350 zł. Wchodzi w to transport, pobyt i – zdaje się – 340 zł na całą grupę, czyli nawet nie po 10 zł na osobę, na jakieś tam takie, powiedziałbym, cele bieżące.

Popieram także wniosek o liczbie porządkowej 46, na który kolega zwrócił uwagę, żeby Regionalne Stowarzyszenie Wschód – Zachód w Płocku zorganizowało pomoc paczkową dla dzieci z Bijska. To jest najprostsza forma – przy okazji sprawdzi się to stowarzyszenie, czy może z nami prowadzić interesy, rozliczać się itd. – w związku z tym zacząłbym od tych paczek, tym bardziej że dotyczy to Syberii. Oni chcą tam wysłać paczki żywnościowe czterdziestu rodzinom co trzy tygodnie, czyli to nie jedna paczka, tylko takie, powiedziałbym, czteromiesięczne dożywianie tych czterdzieściora dzieci, czterdziestu rodzin.

### **Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk:**

Panie Przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę, że całość kwoty na wszystko, czyli 15 tysięcy 600 zł, to jest tylko i wyłącznie dotacja Kancelarii Senatu. Nie ma żadnego dodatkowego wkładu.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Zgadza się, dobrze. Bywa tak, że są takie działania w przypadku pomocy charytatywnej, iż chcą wszystkie pieniądze z Senatu, ale my możemy zająć inne stanowisko: że damy połowę. Zobaczymy.

(*Senator Jolanta Popiołek*: Też nie jest napisane, czy na przykład zapewniają ze swojej strony transport.)

Nie, nie ma kosztów transportu, jest tylko wartość paczek.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Proponuję także, jeśli chodzi o wniosek o liczbie porządkowej 6 ze strony 7, to jest wniosek Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie, czyli to, co już było poruszane, żeby zorganizować polsko-ukraiński obóz w Kostiuchnówce koło Maniewicz na Ukrainie dla stu dzieci. To jest tak organizowane, że jest obóz i oni w tym czasie pielęgnują groby itd. Być może jest w tym przypadku jakiś problem z rozliczaniem się, ale ja mówię z punktu widzenia merytorycznego.

Proponuję także pozytywnie zaopiniować umieszczony niżej wniosek o liczbie porządkowej 12, to jest spotkanie liderów młodzieżowych organizacji polonijnych. Chodzi o środki na zakwaterowanie i wyżywienie. Co prawda powiedziano w dyskusji, że nie ma w tym przypadku, powiedziałbym, bezpośredniego programu polonijnego, ale jest program polegający na tym, że młodzieżowi liderzy polonijni z Litwy, Białorusi i Ukrainy spotkają się i dyskutują o życiu w Europie. Myślę, że to też jest dobra forma, że nie mają mówić tylko i wyłącznie o działalności polonijnej.

Popieram wniosek, który zgłaszał kolega Plewa, żeby już odbyłą imprezę muzyki cerkiewnej w Białymstoku dofinansować kwotą 14 tysięcy 400 zł jako refundację poniesionych przez nich kosztów w części dotyczącej wyżywienia i zakwaterowania.

(*Senator Sergiusz Plewa*: Może połowę, Panie Przewodniczący?)

To 7 tysięcy 200 zł?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze. Póki jesteśmy na etapie propozycji, można wszystko zgłosić, a głosować i tak będziemy...

(*Senator Sergiusz Plewa*: Przepraszam, proponowałbym połowę, Panie Dyrektore, Panie Przewodniczący.)

Połowę kwoty 39 tysięcy 300 zł, tak?

(*Senator Sergiusz Plewa*: Tak.)

Dobrze.

(*Senator Sergiusz Plewa*: Okrągłe 20 tysięcy zł.)

To wniosek został zarejestrowany.

(*Senator Witold Gładkowski*: Ale my będziemy, Panie Przewodniczący, głosowali blokiem?)

Nie, nie, nad każdym wnioskiem będziemy głosować tak, żeby można było się zorientować, w jakiej sprawie on jest.

(*Senator Witold Gładkowski*: Dziękuję.)

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Mówią zawsze prawdę, więc mamy do nich zaufanie, że jest tak, jak mówią.

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Prezes chce powiedzieć coś konkretnego o tej kwocie?

**Prezes Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej  
Zbigniew Dziubiński:**

Chciałbym właśnie zapytać, czy pan przewodniczący uwzględnił naszą propozycję w tych planach.

*(Głos z sali: Jest wniosek.)*

Aha, jest. Rozumiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Słyszeliśmy wypowiedź pana prezesa, że tak powiem, w dwóch tempach. Pierwsze: dziękuję za 35 tysięcy zł, a drugie: proszę o więcej.

*(Głos z sali: Proszę jeszcze o 25 tysięcy zł.)*

Dobrze.

*(Głos z sali: Który to wniosek?)*

*(Głos z sali: Wniosek oznaczony liczbą porządkową 11 ze strony 7.)*

O, spóźniłby się senator Lipowski, a on zawsze ma ciekawe wnioski.

Proszę bardzo.

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Właśnie, a szczególnie po bytności w Kazachstanie.

Panie Przewodniczący, czy można by było we wniosku oznaczonym liczbą porządkową 21 uwzględnić jeszcze koszty przejazdu? Koszt ogólny imprezy wynosi 80 tysięcy zł, wnioskowana była dotacja w wysokości 40 tysięcy zł. Czy można by było dołożyć jeszcze 10 tysięcy zł?

*(Głos z sali: 30 tysięcy zł.)*

Tak żeby było 30 tysięcy zł.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Momencik, tylko zajrzemy...

*(Głos z sali: Gdzie to jest?)*

*(Senator Grzegorz Lipowski: Na stronie 3.)*

*(Rozmowy na sali)*

Kolego Senatorze, jest to tak napisane, że koledzy przyznali na wyżywienie i na zakwaterowanie tyle pieniędzy, o ile oni wnioskowali w jednej i w drugiej pozycji, czyli 100% na zakwaterowanie i 100% na wyżywienie. Nie przyznali zaś pieniędzy na kieszonkowe, na wycieczki, na sprzęt sportowy i na nagrody rzeczowe. A więc zagwarantowaliśmy 100% środków na wyżywienie i zakwaterowanie.

*(Głos z sali: Dołączcie jeszcze na...)*

Do tych pozycji nie możemy dołożyć, bo już nie zostanie to sfinansowane. Jeżeli zaś pan senator uważa, że coś jeszcze trzeba by było dać, to proszę bardzo, można

zasugerować, że potrzeba 5 tysięcy zł na przykład na program wycieczkowy, ale to jest pana wniosek, a my będziemy głosować, jak trzeba.

(*Senator Grzegorz Lipowski: Dobrze.*)

(*Głos z sali: Powiedz, że potrzeba 10 tysięcy zł na wycieczki.*)

**Senator Grzegorz Lipowski:**

10 tysięcy zł właśnie na przejazd stamtąd, bo my opłacamy im autokar, to znaczy dajemy za paliwo.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Nie było wniosku, to znaczy było to zapisane po waszej stronie.

(*Senator Grzegorz Lipowski: To co można do tego dołożyć?*)

Można to, co oni napisali na stronie 191.

(*Senator Grzegorz Lipowski: To przynajmniej na wycieczki.*)

A więc 5 tysięcy zł na program wycieczkowy, bo na tyle go wycenili. Dobrze, jest to dopisane jako wniosek.

Kto jeszcze ma propozycje?

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Kolego Lipowski, wy strasznie drogo ich żywicie. 40 zł dziennie? To gdzie wy? W Belwederze? W jakiej restauracji?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To nie wiem, ale wydaje mi się, że bez przesady. Macie przecież pieniądze z żywienia.

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Ja bym proponował tak: kiedy będziemy nad tym głosować, bo rzeczywiście koszty związane ze stawką wyżywieniową są dosyć spore, zapiszemy, że proponujemy dofinansować, założmy, 20 tysięcy zł, a już podczas opracowywania umowy trzeba uwzględnić, czy na przykład nie obniżyć stawki żywieniowej, a dać parę złotych na inny cel, bo jak już się zapisze, że na wyżywienie jest przeznaczony 10 tysięcy zł, to później w rozliczeniu nie można już niczego zmienić. Tak więc być może zapiszemy, że stawka żywieniowa wynosi na przykład 30 zł na osobę, wtedy 3–5 tysięcy zł można przeznaczyć na inny cel. Kiedy będziemy nad tą pozycją głosować, to zobaczymy, jak to wygląda.

Są jeszcze zgłoszenia?

Teraz będą dwie minuty na zastanowienie się, jak głosować, a żeby dobrze się zastanowić, to chcę powiedzieć, iż obie nasze ładne blondynki były ostatnio w Gruzji, w Tbilisi na dziesięciolecie organizacji...

(*Głos z sali: Związku Polaków w Gruzji.*)

...tak, Związku Polaków w Gruzji. Nie wszyscy byliśmy w Gruzji, więc oddajemy głos pani Sagatowskiej, żeby powiedziała dwa zdania, jak tam ich przyjęto, jak żyje się Polakom itd.

Proszę bardzo.

**Senator Janina Sagatowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Wyjeżdżaliśmy w poniedziałek rano. Obchody uroczystości dziesięciolecia związku rozpoczęły się we wtorek 7 czerwca od konferencji naukowej na uniwersytecie w Tbilisi z udziałem nie tylko profesorów polskiego pochodzenia. To, co często robi pani Filina, to jest taka promocja, bo ona wyklada na tym uniwersytecie, jest bardzo ceniona, ma wśród Gruzynów duży autorytet i ona zawsze zaprasza profesorów pochodzenia nie tylko polskiego, ale i gruzińskiego. W ten sposób dochodzi do takiej właśnie pięknej symbiozy, autentycznej bliskości obu narodów i zbliżenia, jak również w ogóle promocji Polski, a jednocześnie Gruzji, kiedy my przyjeżdżamy i to wszystko słyszymy. Konferencja była udana. Były referaty, także w języku rosyjskim, ale i gruzińskim. Ta konferencja to był główny punkt pierwszego dnia. Wieczorem było jeszcze spotkanie. Pan ambasador Jacek Multanowski zorganizował w ambasadzie już polonijne spotkanie, na którym byli Polacy. Z reguły to jest starsze pokolenie.

Następnego dnia była druga część tych obchodów. Z kolei w bibliotece parlamentarnej, czyli też w dobrym miejscu, odbył się piękny koncert, naprawdę wspaniały, taki, że – jak to powiedziałam – żadna filharmonia by się go nie powstydziała, nawet byłaby dumna, gdyby miała takich wykonawców. To było coś pięknego. Młodzi grali głównie, jak właśnie pani Wandzia mówi, repertuar chopinowski. Zresztą niedawno była konferencja poświęcona – ja tylko przypomnę – właśnie naszym wielkim Polakom, bo w Roku Mickiewiczowskim była konferencja poświęcona Mickiewiczowi, później Słowackiemu z wydaniem po gruzińsku i po polsku poezji obu poetów, później był Rok Chopinowski i teraz był piękny koncert chopinowski, w naprawdę przepięknym wykonaniu.

*(Głos z sali: I wystawa malarska.)*

Tak, i wystawa malarska Polaków. To już są starsi artyści. Jeden pan, uznany artysta, ma już chyba dziewięćdziesiąt ileś lat, był osobiście, uczestniczył. A więc była właśnie ta wystawa prac malarskich, dorobku Polaków, to znaczy obywateli gruzińskich polskiego pochodzenia, czyli Polonii.

Pan przewodniczący pyta, jak im się tam żyje, więc może ja przedstawię taki obrazek, scenkę. Mianowicie po tym pięknym koncercie było na dole takie spotkanie. Zresztą pan senator Pawłowski, jak byliśmy trzy lata temu... Ja przekazywałam pozdrowienia, oni także przekazują dla pana senatora, pamiętają, oczywiście byli lekarze i wszyscy uczestniczyli w tych obchodach, mile wspominają i dziękują za udzieloną wtedy pomoc, szczególnie medyczną.

Ale chcę powiedzieć odnośnie do tego, jak im się żyje. Przyszliśmy na poczęstunek, tak jak u nas się robi, na taki szwedzki stół i po tym, co zaobserwowałyśmy z panią Wandzią, to ja nawet nie chciałam niczego brać. Bo co zauważyłyśmy? Poczęstunek był tak roznoszony: o, proszę się poczęstować, takie bardzo skromne kanapki na tackach i takie ciastka z serkiem. W pewnym momencie patrzymy, a te starsze osoby brały jedną kanapkę, a jednocześnie każdy starał się, nie jakoś tak nachalnie, ale w ogóle coś jeszcze wziąć i schować do torebek. Chyba gdzieś tam mieli jakąś torebkę czy coś...

*(Głos z sali: Na zaś.)*

...żeby jedną, dwie kanapki chyba dzieciom czy komuś zanieść do domu albo mieć na później. Ja do pani Wandzi wtedy mówię: Pani Wandziu, ja naprawdę nie wezmę tej kanapki, bo mnie się wydaje, że komuś bym ją zabrała. Naprawdę w Gruzji widać na ulicy, wszędzie, że jest wielka bieda.

Były rozmowy chyba ze wszystkimi po kolei i ocena była taka, że nie tylko jest rozczarowanie, bo zawsze jest rozczarowanie, gdy ludzie spodziewają się po rewolucji nie wiadomo czego, ale jest jeszcze co innego. Oni już nie czekają, żeby było lepiej, ale każdy ocenia, że od tej rewolucji jest coraz gorzej.

Tak jak pan konsul czy pan ambasador mówił, bo pytałśmy się, kto tu pracuje, to okazywało się, że w zasadzie chyba nikt nie pracuje. Jest to przeszłoczeromilionowy kraj. Mówił, że dobrze, iż milion iluś jest na Zachodzie, bo tak krążą, i gdyby nie pomoc tego miliona z tego, co zarobią, to... Reszty już nikt nie dopowiada. Żyją naprawdę bardzo ciężko.

*(Głos z sali: Na granicy nędzy.)*

To, co warto zaobserwować: mają takie warunki, a taki jest ich duchowy wymiar, dbanie właśnie o malarstwo, śpiewy, ta muzyka bardzo poważna, ta gra na fortepianie, ta nasza pani profesor, zresztą polskiego pochodzenia, miała wykład w konserwatorium, później jej uczniowie grali. To jest tak budujące, że naprawdę warto to docenić. Pan ambasador czy pan konsul mówił nawet, że oni żyją w ciągłym strasznym stresie związanym z tymi materialnymi warunkami, co nawet może odbić się na psychice, a jednak przeważa właśnie ten wymiar duchowy. Uważam, że warto było jechać, bo... A cieszyli się... Nie, ja naprawdę nie mówię, że warto było jechać, tylko warto nawet dla nich. Tak jak się wyrażają, a w swoim piśmie napisała to także pani Ałła Kuźmińska, przewodnicząca Związku Polaków w Armenii, bo była z Armenii po sąsiedztwie, w Armenii za rok jest dziesięciolecie tej organizacji, zresztą wspaniała pani przewodnicząca, tak jak oni piszą w swoich pismach – ja to podkreśliłam – oni to i piszą, i mówią, to jest autentyczne, że jeżeli przyjedzie ktokolwiek z Polski, to tak jak gdyby przyjechała do nich część Polski. Tak to traktują. To jest taka wdzięczność – wszędzie są wdzięczni – że nawet trudno to sobie w tej biedzie wyobrazić.

*(Głos z sali: A nie ma jakiejś koncepcji pomocy dla nich?)*

Trzeba się właśnie naprawdę zastanowić. My o tym myśleliśmy, ja to przemyśle.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, naprawdę.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Tam z uwagi na duże koszty transportu nie trzeba wysyłać paczek.)*

Pieniądze.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Można pomóc finansowo, wysłać pieniądze, a oni już zakupią.)*

Tak, zakupią...

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski: Dzisiaj nie ma problemu.)*

...bo są naprawdę solidni. To jest taka bardzo godna Polonia.

*(Głos z sali: Jak liczna jest ta Polonia?)*

Nieliczna.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Dziękujemy bardzo.



Ja bym prosił, żeby pani senator zdała krótkie sprawozdanie...

(*Senator Janina Sagatowska*: Tak, tak, ja to zawrę właśnie w sprawozdaniu.)

...i określiła, że potrzeba pomocy. Mamy bogaty program pomocy, jeśli chodzi o zadania, które zleciliśmy „Wspólnocie Polskiej” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, i wymusimy, żeby w ramach tej pomocy...

### **Senator Janina Sagatowska:**

Powiem jeszcze jedno, dwa zdania, bo to Senat pomógł w tamtej kadencji, właśnie jeśli chodzi o wyposażenie – to możliwe straszne słowo – jakiś tam przyrząd do badania USG itd. Ja specjalnie pojechałam. Tak naprawdę się nie spodziewali, bo po konferencji zrobiłam przerwę i dopiero pojechałam do tej pani Larysy. Ona jest po czterech operacjach onkologicznych. Tylko wyszła ze szpitala, poszła do tej ich przychodni. Jeszcze raz podkreślę, że to jest ten nasz bardzo skromniutki sprzęt, ale dla nich to jest wszystko. Ja tam wchodzę... Ja już raz to opisywałam, zresztą pan senator Pawłowski to widział. To jest bez okna, bez niczego, taki prostokąt, taka kanciapa, jak to się u nas mówi, i to jest cały ich świat.

Panie Senatorze, znowu kolejka tych starszych osób. Czekali na swoją panią doktor, która sama, jak była na przyjęciu u pana ambasadora, chwilę stała i zaraz usiadła, bo jest po czterech operacjach onkologicznych. Ona powiedziała, że po prostu inni też jeszcze potrzebują i już przyjmuje. I akuratnie przyjmowała. I co ja mogę? Rozpłakali się wszyscy, bo to było na korytarzu. Na szczęście wzięliśmy taki medal z Senatu. Osobiście jej go dałam za to bohaterstwo. Tak to określiłam przy wszystkich Polakach. Powiedziałam, że ta pani doktor to jest wielki bohater, i po prostu dałam jej ten medal. Widziała pani, wszyscy płakali. Tak więc robi, co może. Była na przyjęciu w ambasadzie. Na przyjęciu... To takie spotkanie, a nie przyjęcie.

(*Głos z sali*: Nie jakiś bankiet.)

Nie, nie, to wszystko jest bardzo skromne.

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

(*Senator Janina Sagatowska*: Dziękuję.)

(*Głos z sali*: Trzeba pomagać.)

Panie dysponują ładnymi zdjęciami. Jeśli ktoś w komisji chce obejrzeć, to pokażą. Ja myślę, że po pierwsze, będzie sprawozdanie w kwartalniku „Polonia Kaukaska”, a po drugie, pani Wanda Witter na pewno napisze albo do „Forum Polonijnego”, albo do „Wspólnoty Polskiej”...

(*Głos z sali*: Do „Wspólnoty Polskiej”.)

...i będzie to można dodatkowo przeczytać. Ta Polonia jest z jednej strony rzeczywiście miła, z drugiej strony niesamowicie biedna i trzeba im pomóc poprzez przeznaczenie pewnych pieniędzy, a oni kupią sobie to, co jest potrzebne.

Przypominam, że 2 maja pani profesor Filina w tej sali została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi, bo ona nie ma polskiego obywatelstwa, i podczas całego pobytu nosiła ten medal, z czego widać, że bardzo go sobie ceni. To byłoby tyle.

Proszę państwa, przystąpimy do głosowania.

Chcę księdza i prezesa powiadomić, że zgodnie z zasadami głosujemy we własnym gronie, bo wtedy głosujemy odważniej, a was jutro rano powiadomimy, jaki był wynik, ale najważniejsze jest to, co w piątek powie Prezydium Senatu, bo wtedy kończy to już kwestię podjęcia decyzji. Tak więc dziękujemy bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)*

Senator Władziu Bułka jest chyba z Żywca. Ma najwięcej grzechów, to może pójść wypowiadać się. Ksiądz mówi, że czeka w konfesjonale, więc możesz, Władziu, skorzystać.

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Wniosek o liczbie porządkowej 42.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, według kolejności zgłoszenia.

Ile, Pani Senator...

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

A więc strona 5, wniosek o liczbie porządkowej 42 dotyczący XIII Światowego Forum Mediów Polonijnych Tarnów – Katowice 2005. Oni występowali o 85 tysięcy zł, zespół proponował 50 tysięcy zł, pani senator zwraca się z wnioskiem, żeby zwiększyć dotację do 70 tysięcy zł. Jest więc taka propozycja.

Kto z państwa senatorów jest za tym, żeby przyznać na ten cel kwotę 70 tysięcy zł, a więc taką, jaką proponuje pani Sagatowska? (6)

5 senatorów za.

Kto jest przeciwny?

*(Głos z sali: Nie, jeszcze ja jestem za.)*

Czyli 6 za.

Kto jest przeciwny? (4)

4, tak?

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

A więc przeszła kwota 70 tysięcy zł i tak będziemy przedstawiać to w stanowisku komisji: że zespół proponował 50 tysięcy zł, a my 70 tysięcy zł.

Druga była wspomniana przez księdza i przez pana prezesa pozycja 11 ze strony 7. To jest Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Chodzi o dofinansowanie XVI Światowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej.

*(Głos z sali: Który numer?)*

Wniosek o liczbie porządkowej 11 na stronie 7.

Zespół proponował 35 tysięcy zł. Prezes podziękował i mówił, że jeżeli można, to by prosił o więcej. Ja czytałem ten program, więc mogę zasugerować, żeby skonsurować ten wniosek, tak aby przeznaczyć na program kulturalno-sportowy 5 tysięcy zł, czyli razem 40 tysięcy zł, a więc na wyżywienie, na zakwaterowanie i jeszcze żeby mieli 5 tysięcy zł. Oni jeszcze chcieli 19 tysięcy zł na wypożyczenie boisk itd., ale ja myślę, że tą kwotą... Zresztą ich pierwotny wniosek opiewał na 140 tysięcy zł, ale nie był przez nas rozpatrzony z uwagi na jego wadliwość. Później go poprawili.

Kto jest za tym, żeby przyznać na ten cel 40 tysięcy zł? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie opowiadamy się za kwotą 40 tysięcy zł.

To już koledzy tam sobie notują, że jest to z takim podziałem, iż 5 tysięcy zł jest przeznaczone dodatkowo na ten program.

I wniosek o liczbie porządkowej 21, kolegi senatora Lipowskiego, ze strony...

(*Głos z sali: Ze strony 8.*)

(*Głos z sali: Ze strony 3.*)

Tak, ze strony 3. To jest polonijna integracyjna gwiazdka na sportowo. Ile kolega proponuje?

(*Głosy z sali: Który, który?*)

Wniosek o liczbie porządkowej 21 ze strony 3. Jest propozycja, żeby dofinansować kwotą w wysokości 20 tysięcy zł, kolega proponuje 25 tysięcy zł, czyli oprócz wyżywienia i zakwaterowania jeszcze 5 tysięcy zł na dodatkowe wydatki, na program wycieczkowy.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: To jest nieetyczne. On jest przewodniczącym tej fundacji.*)

Dobrze, czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę, ręka do góry, kto jest za tym, żeby przeznaczyć na ten cel kwotę 25 tysięcy zł. (8)

8 senatorów za.

Kto jest przeciwny? (2)

2 senatorów.

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

2 senatorów.

A więc wniosek został przyjęty.

Były to trzy wnioski, w przypadku których były poprawki. Do dwudziestu dziewięciu pozytywnie zaopiniowanych przez zespół wniosków nie ma poprawek, więc możemy głosować nad nimi łącznie.

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Do którego miejsca?*)

Chodzi o wszystkie wnioski, w przypadku których zespół proponuje jakąś kwotę do zatwierdzenia, tak?

(*Głos z sali: Ale nie chcę, żeby przegłosować ten wniosek.*)

Nie, to...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali: Wszystkie blokiem.*)

(*Głos z sali: Ale które?*)

Wszystkie, przy których jest napisana kwota, na przykład wniosek o liczbie porządkowej 3 – 25 tysięcy zł.

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Ale od którego wniosku do którego?*)

(*Głos z sali: Od pierwszego do ostatniego.*)

Do ostatniego wniosku, czyli całą kartkę w tych przypadkach, w których zespół pozytywnie zaopiniował wnioski.

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Wszystko?)

Tak. Kwoty pozytywnie zaopiniowane, a reszta bez zmian. To, co zespół proponuje, to my zatwierdzamy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Plus trzy wnioski, które poprawiliśmy. Rozumiesz?

(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: A pozostałe...)

A jeśli chodzi o te, które zostały zaopiniowane negatywnie, a myśmy coś wydiskutowali, to każdy będziemy rozpatrywać indywidualnie.

Kto jest za taką propozycją? (12)

Jak ktoś się pogubi, to później nie wie, jak głosować.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Teraz otwieramy materiał na stronie 2. Była propozycja senatora Rzemyskowskiego, żeby pozytywnie rozpatrzyć wniosek oznaczony liczbą porządkową 9, Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem Oddział w Przemyślu, i żeby dofinansować te spotkania ze sztuką w Rumunii kwotą 6 tysięcy 252 zł, to znaczy byłyby to środki na transport, na wystawę i połowa kosztów na wydanie biuletynu czy jak to tam się nazywa.

Czy ktoś ma inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

(Głos z sali: A bez tego biuletynu?)

Można. Jest propozycja kolegi senatora Kruszewskiego, żeby przeznaczyć 3 tysiące 252 zł, to znaczy na transport i na samą wystawę, a bez biuletynu. Tak też jest dobrze.

Dalej idąca jest propozycja senatora Kruszewskiego, więc zaczniemy od niej.

Kto jest za tym, żeby przeznaczyć na ten cel kwotę 3 tysięcy 252 zł? (10)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

A senator Plewa jak głosuje?

(Senator Sergiusz Plewa: Ja bym głosował za kwotą 6 tysięcy 200 zł.)

Ale w tym głosowaniu musisz być przeciwny. Dobrze, był przeciwny.

Przy jednym głosie przeciwnym przyznano kwotę 3 tysięcy 252 zł, czyli nie będzie już głosowania nad kwotą 6 tysięcy 200 zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Skorygowałem swoje stanowisko, bo...

Na stronie 3 jest wniosek o liczbie porządkowej 18, który zgłosiła senator Sagatowska.

(Senator Janina Sagatowska: Ale wcześniej jeszcze jest inny wniosek.)

Wniosek o liczbie porządkowej 15, zgadza się. Chodzi o dofinansowanie Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski w Krakowie VI edycji akcji „Podarujmy dzieciom lato – Kraków 2005” kwotą 14 tysięcy zł, o którą występowali. Przypominam, że to jest na oko około 16–17% całości kosztów.

(Senator Janina Sagatowska: Właśnie.)

Kto jest za przyznaniem dotacji 14 tysięcy zł? (8)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Propozycja została przyjęta.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Przy takim zarządzie... Czyście, Koleżanki i Koledzy, obejrzeliby skład zarządu tej fundacji?*)

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Senator Zbigniew Kruszewski: To przy takim zarządzie oni potrzebują pieniędzy?*)

Wniosek o liczbie porządkowej 18.

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Radni, prezesi, przewodniczący...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wniosek o liczbie porządkowej 18. To samo, wniosek koleżanki Sagatowskiej, żeby na integracyjny obóz młodzieży z Doliny i Bytomia przeznaczyć kwotę 16 tysięcy 400 zł, to znaczy 7 tysięcy 500 zł na transport pięćdziesięciu dzieci i 8 tysięcy 900 zł na ich pobyt, bo to jest wyżywienie i zakwaterowanie. Razem 16 tysięcy 400 zł.

Kto jest za propozycją pani senator Sagatowskiej, żeby w przypadku wniosku o liczbie porządkowej 18 przyznać 16 tysięcy 400 zł? (9)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja byłem też za tym, tak.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

(*Senator Zbigniew Kruszewski: Ja, Panie Przewodniczący, wstrzymuję się od głosu.*)

Senator Kruszewski wstrzymał się od głosu, ale to tylko tak dla...

(*Brak nagrania*)

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Następny był wniosek z tej strony o liczbie porządkowej 20. Senator Kurska...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...plus dodatkowo ja proponowaliśmy, żeby na obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży z polskich rodzin z Podola na Ukrainie przeznaczyć kwotę 8 tysięcy zł, bo nie ma co już zamieniać 8 tysięcy zł na 7 tysięcy zł.

### **Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych**

#### **Piotr Miszczuk:**

Zgłaszam zastrzeżenie, ponieważ byłoby to po raz drugi finansowane z budżetu Kancelarii Senatu: 8 tysięcy zł idzie przez „Wspólnotę Polską”, 8 tysięcy zł przez nas.

(*Senator Anna Kurska: Ale im potrzeba 16 tysięcy zł.*)

(*Rozmowy na sali*)

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

A więc, powiedziałbym, podwójnie. Trzeba to mocno wziąć pod uwagę. Ja o tym aspekcie nie wiedziałem, kiedy rano dyskutowałem, ale można głosować, bo formalnie nie ma przeszkody.

Kto jest za tym, żeby Senat dodatkowo, już teraz bezpośrednio, sfinansował Związek Sybiraków kwotą 8 tysięcy zł na ten cel oprócz tego, co daje „Wspólnota Polska” z naszych pieniędzy, czyli też 8 tysięcy zł? Kto jest za tym wnioskiem? (7)

7 senatorów za.

Kto jest przeciwny? (5)

5 senatorów, tak?

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

A więc przeszła kwota 8 tysięcy zł.

(*Senator Anna Kurska: Przeszła.*)

Chcę powiedzieć, że na posiedzeniu prezydium pewnie będzie kłopot, żeby przepchnąć ten wniosek, ale...

(*Brak nagrania*)

### **Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych**

**Piotr Miszczuk:**

Przepraszam, że tak mówię, ale miejmy litość. Są pewne wymogi formalne, o których sami piszemy, sami je tworzymy itd., a później znowu postępujemy na zasadzie: a, bo trzeba dać. Do czego to dojdzie?

### **Przewodniczący Tadeusz Rzemeykowski:**

Dobrze.

Strona 4. Proponuję, żeby odnośnie do wniosku o liczbie porządkowej 25, mającego charakter inwestycyjny, komisja zajęła takie stanowisko, by...

(*Głos z sali: Wyłączyć.*)

...wstrzymać się co do niego, to znaczy odłożyć go, nie zaopiniować go negatywnie, tylko przekazać do ponownego rozpatrzenia...

(*Głos z sali: Do właściwego zakwalifikowania.*)

Tak.

...przy wnioskach inwestycyjnych, bo chodzi o zakupienie dziesięciu kompletów sprzętu komputerowego do świetlicy.

A więc chodzi o to, żeby w przypadku wniosku ze strony 4 o liczbie porządkowej 25 zamiast negatywnej decyzji zapisać, że komisja wnosi, by ponownie go rozpatrzyć przy wnioskach inwestycyjnych. Zgadzamy się?

Na wszelki wypadek ręka do góry, żeby była decyzja. (12)

Dziękuję. Jednogłośnie.

Teraz wniosek o liczbie porządkowej 26.

(*Senator Janina Sagatowska: Wcześniej wniosek o liczbie porządkowej 23. Ja zgłaszałam.*)

Co to znaczy wniosek o liczbie porządkowej 23?

(*Senator Janina Sagatowska: Unia Katolickich Stowarzyszeń Rodzin Archidiecezji Warszawskiej w Warszawie.*)

Przepraszam, jest zapisane, tak.

(*Senator Janina Sagatowska: Obozy szkoleniowo-wypoczynkowe dla polskich rodzin. Od lat się tym zajmują.*)

Dobrze, zgadza się.

Senator Sagatowska proponuje, żeby z tej samej strony pozytywnie rozpatrzyć wniosek o liczbie porządkowej 23, to znaczy na obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla

polskich rodzin zamieszkałych na Ukrainie przeznaczyć kwotę taką, o jaką wnioskowano, tak?

(*Senator Janina Sagatowska*: Tak.)

23 tysiące 205 zł.

Proszę bardzo, kto jest za tym wnioskiem? (2)

2.

Kto jest przeciwny? (2)

Też 2?

Kto się wstrzymał od głosu? (8)

(*Głos z sali*: Reszta.) (*Wesołość na sali*)

Chcę powiedzieć, że wniosek nie uzyskał akceptacji.

Opowiem wam, proszę państwa, taką anegdotę. Kierując kiedyś dużą firmą, remontowałem kościół parafialny. Musiała być na to zgoda rady pracowniczej, bo to było jeszcze za czasów PRL, a załoga dyskutowała, czy dać na ten remont kościoła, czy nie. Decyzję podejmowała rada pracownicza składająca się z dwudziestu trzech pracowników. Była decyzja zbliżona do tej: dwóch było za, jeden był przeciwny, a dwudziestu wstrzymało się od głosu. Wtedy wniosek przeszedł, w tym przypadku niestety dwie osoby były za i dwie przeciwnie, wniosek nie przeszedł. Tak więc bywają i takie głosowania w sprawach ważnych.

Wniosek oznaczony liczbą porządkową 26. Chodzi o środki na integracyjne spotkanie wigilijne młodzieży ze szkoły polskiej w Sądowej Wiszni na Ukrainie.

Ja proponuję, żeby przychylić się do tego wniosku, ale żeby to spotkanie miało taki charakter, że my dofinansujemy tylko przywóz dzieci z Ukrainy za 914 zł, damy też pieniądze na wyżywienie, łącznie z kolacją wigilijną, oraz na paczkę, nie będziemy zaś płacić za nocleg tych dzieci i za obsługę pracowniczą. A więc ja bym to rozumiał tak, że jeżeli Fundacja „Naszym Dzieciom” w Warszawie chce się tego podjąć, to żeby oni przyjęli te dzieci do swoich domów itd., zaś na kolację dalibyśmy im te 2–3 tysiące zł czy 5 tysięcy zł. Wtedy łącznie na ten cel byłoby 6 tysięcy 300 zł, a nie 12 tysięcy 236 zł. I to by wtedy była impreza o tym charakterze. Albo w ogóle tego nie robić, jeżeli chcą, żeby i zakwaterować, i jeszcze płacić za obsługę itd. Tak więc ja zwracam się z wnioskiem, żeby pozytywnie zaopiniować kwotę 6 tysięcy 300 zł.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Przewodniczący, stop, stop, stop, stop.

Proszę państwa, proszę się wczytać. Oni to zupełnie inaczej rozpisali, bo jest tak: piętnastu uczestników to młodzież polskiego pochodzenia ze szkoły polskiej w Sądowej Wiszni na Ukrainie, a trzydziestu to podopieczni fundacji z kraju. Następnie jest to rozpisane niby na piętnaścioro dzieci, ale te 12 tysięcy 236 zł jest w sumie na cały ten wyjazd, na wszystkie pozycje. Nie jest konkretnie napisane, że ma być na jedną czy drugą, czy na którąkolwiek. To jest strona 228. Przede wszystkim czy to w ogóle jest zasadne, a jeżeli tak, to jak to wyselekcjonować? Pytam dlatego, że to wszystko jest rozpisane, nawet transport miejski po 12 zł dla piętnastu osób, to znaczy chcą, żeby dać im za bilety. W sumie to daje 180 zł, a oni chcą 126 zł. Oni przeliczyli sobie te wszystkie pozycje według pewnego procentu.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Dlatego ja, kiedy analizowałem wniosek, stwierdziłem, że jeżeli te piętnaścioro dzieci by przyjechało, to my byśmy mogli to sfinansować, dając tak: na przywóz dzieci z Ukrainy, to jest, jak oni wyliczyli, piętnaścioro dzieci po 90 zł za bilety tam i z powrotem...

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Tak.)*

...na wyżywienie piętnastu osób, to jest 2 tysiące 500 zł...

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Ale jeżeli wyżywienie będzie w polskich rodzinach, to jak to będzie wyglądało? Polska rodzina dostanie 200 zł, 100 zł na dzieciaka czy będą w tym domu nocować, a później zabierze się ich do baru mlecznego? Nie bardzo rozumiem. A jeżeli tak, to co? To da się komuś 200 zł? Bo jeżeli będą zakwaterowani w polskiej rodzinie, to ta polska rodzina ma ich utrzymać. Brakuje, Panie Przewodniczący, konsekwencji: albo oni przyjeżdżają i faktycznie są skoszarowani, to znaczy mieszkają w jakimś hotelu za 50 zł... Ja nie widzę tej koncepcji, bo tak zmienimy im tę koncepcję, że nic z tego nie wyjdzie.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Ta koncepcja była taka, że niby jest kolacja integracyjna, sama kolacja może być integracyjna, zaś całość to jest także pobyt...)*

Ale z tego wynika, że oni są skoszarowani. Oni chcą żywność na Wigilię, to znaczy dodatkowo do tego wyżywienia chcą mieć na Wigilię po 30 zł od osoby. Mało, wpisują również swoje dzieci, bo to piętnaście plus trzydzieści pięć, a więc mnożą przez czterdzieści pięć, paczki na Wigilię też mnożą przez czterdzieści pięć i chcą od nas. Koszty wynajęcia sali to prawie w całości my mamy pokryć, wynagrodzenie szkoleniowców prawie w całości my mamy pokryć. W związku z tym 1/3 stanowią nasze dzieci, 2/3 dzieci polskie stąd i my praktycznie mamy z tego to pokryć. Mnie tu nic nie gra.

*(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Mischuk: Po prostu trudno to nazwać spotkaniem wigilijnym, skoro odbywa się to od 5 grudnia do 11 grudnia.)*

To jeszcze pół biedy. Wigilię będziemy obchodzić od 5 grudnia, i to cały czas. To nie o to chodzi, ale tamto, Panie Przewodniczący, mi nie gra.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: To co? To jaka jest propozycja?)*

W ogóle nie dać, bo to jest tak rozpisane, że nic mi nie pasuje.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Dobrze. Można byłoby jeszcze podejść do tego tak bardzo z sercem, to znaczy jeszcze raz im to zwrócić, żeby napisali już tak, jak trzeba, ale ja nie wiem, czy to ma sens.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Oni nie mają tych polskich rodzin, to znaczy, że chcą skoszarować, a później...

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Chyba tak.)*



...proszę zobaczyć, jest mowa o żywności na Wigilię dla czterdziestu pięciu osób razy trzydzieści.

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Tak, chcą ich gdzieś zakwaterować.)*

Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby skorzystały na tym polskie dzieci, tyle że w tym momencie rozjeżdża się ta misja.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, bo one są skoszarowane, normalnie są skoszarowane.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

A więc kolega senator proponuje, żeby...

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Wyrazić negatywną opinię.)*

...wyrazić negatywną opinię, czyli podzielić opinię zespołu. Ja się wycofuję. Tak więc w związku z tym nie ma problemu.

Czy mimo to, bo rzeczywiście jest przy tym wniosku duży bałagan, ktoś z senatorów chciałby, żeby jednak rozpatrzyć go pozytywnie?

Dobrze, nie głosujemy nad nim, a więc zostaje on zaopiniowany tak jak w zespole, czyli negatywnie.

Wniosek o liczbie porządkowej 27 to kurs języka i kultury polskiej dla czterdziestu osób. Chodzi o wyżywienie i zakwaterowanie za 15 tysięcy zł. Moja propozycja jest taka, żeby wniosek ten rozpatrzyć pozytywnie. Jest to organizowane przez Oddział Warszawski Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Warszawie.

Czy są jakieś uwagi w tym zakresie?

*(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Ale oni dostali.)*

Dostali? To co, nie?

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Miszczuk:**

Chcemy utrzymać pewną ciągłość, jeśli chodzi o dofinansowanie wyżywienia młodzieży pochodzenia polskiego z Białorusi i Ukrainy. Oni dostali za pierwszą połowę roku i w następnym wniosku za drugą połowę roku. Dlatego z trzech wniosków zespół zaopiniował jeden wniosek negatywnie, a dwa pozytywnie.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

A więc proponujecie, żeby przyznania 15 tysięcy zł nie rozpatrywać, tak?

*(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Tak, a wniosek o liczbie porządkowej 28, tak jak zresztą zostało to już potwierdzone, czyli na...)*

Dobrze, to ja się wycofuję z mojej propozycji, jeśli chodzi o wnioski oznaczone liczbami porządkowymi 26 i 27, czyli zostaje stanowisko takie jak zespołu.

Następna strona...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham? Który?

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Był jeszcze wniosek kolegi senatora o liczbie porządkowej 31.)*

Aha, to jest wniosek tej byłej pani senator, który zgłosił senator Gładkowski. Chcę powiedzieć, że myśmy jako komisja dostali też od tej pani senator oficjalne pismo w tej sprawie, które zostało zresztą przesłane do Biura Polonijnego.

Proszę bardzo, jaką masz propozycję?

**Senator Witold Gładkowski:**

Ja mam propozycję następującą: w związku z tym, że jest to jedyny wniosek Diecezji Pelplińskiej, prosiłbym o uwzględnienie go i o to, żeby dać tyle, ile wynosi kwota na wyżywienie, czyli 14 tysięcy zł.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Tyle, tak? To już nie będziemy sprawdzać.

(*Senator Witold Gładkowski:* Tak, tak, sprawdziłem.)

(*Głos z sali:* Która to jest pozycja?)

(*Senator Zbigniew Kruszewski:* Liczba porządkowa 31, strona 268.)

Proszę bardzo, kto jest za wnioskiem senatora Gładkowskiego, żeby przeznaczyć na ten cel kwotę 14 tysięcy zł z zaznaczeniem, że jest to na sfinansowanie wyżywienia? (12)

Policzone?

Jednogłośnie. Dziękuję.

(*Senator Witold Gładkowski:* Dziękuję.)

Następnie jest na stronie 5 wniosek o liczbie porządkowej 43. Chodzi o pobyt zdrowotny w Rabce i w Cieklinie czterdzieściorga dzieci z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Fundacja Młodej Polonii: Polska-Europa-Świat pisze, że robią to już czternaście lat, bardzo dobrze itd. To środki na koszty transportu, pobytu oraz drobna kwota 300 zł na bieżące wydatki dla dzieci.

Są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Kto jest za tym, żeby wniosek o liczbie porządkowej 43 rozpatrzyć pozytywnie i przyznać kwotę 12 tysięcy 350 zł? (12)

Proszę opuścić ręce.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednogłośnie za.

Wniosek o liczbie porządkowej 46.

Senator Kruszewski ma głos.

Powiedz głośno, o co chodzi.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Proszę państwa, a więc ja przedzwoniłem z zapytaniem, w jaki sposób oni chcą dostarczyć te paczki, i okazuje się, że nie mają żadnej koncepcji. To może pociągiem, może coś, może jakoś.

(*Głos z sali:* Samolotem.)

W tym momencie ja mam poważne wątpliwości, że wniosek jest... Jest jeszcze czas, może go uzupełnią, może kiedyś tam złożą go jeszcze drugi raz. Koszty trans-

portu są dość poważne, w związku z czym tego nie da się przewidzieć w kosztach wysyłki paczek. A jeżeli mieliby pokryć koszty transportu w cenie paczki, to co? Włożą coś do paczki za 20 zł, a wyślą za 45 zł? W dodatku nie widać żadnej ich pomocy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Senator Plewa chciał zabrać głos w tej sprawie?

**Senator Sergiusz Plewa:**

Mnie w tym zakresie odpowiada propozycja pana przewodniczącego: po prostu nie ma sensu dostarczać tego w jakikolwiek sposób, czy pociągiem, czy innym środkiem transportu, lepiej przekazać pieniądze.

*(Głos z sali: Ale kto tam będzie kupować?)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Dobrze.

Szanowni Państwo, ponieważ to regionalne stowarzyszenie, które składa kilka wniosków, pochodzi z pięknego miasta Płocka, z którego to pochodzi również senator Kruszewski, to my jako komisja zobowiązujemy go do tego, żeby zorganizował spotkanie z tym stowarzyszeniem, rozpoznał, jakie oni mają plany, jacy to ludzie, bo mówi, że niektórych z nich nawet nie zna, i zachęcił ich albo zniechęcił do współpracy z nami. Szczególnie interesowałaby nas propozycja zorganizowania tej świetlicy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A więc na razie...

*(Głos z sali: Odkładamy.)*

...załatwiamy tę sprawę tak jak zespół, czyli negatywnie, i prosimy senatora Kruszewskiego, żeby nawiązał z nimi kontakt. Jeśli będzie trzeba, to wrócimy do tego.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych**

**Piotr Miszczuk:**

Jedyna uwaga, którą mamy... Zresztą sprawa Kostiuchnówki powtarza się praktycznie co roku już od paru lat i mamy te problemy z rozliczeniem. Nie to, żebyśmy nie chcieli dać, chętnie byśmy dali...

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Dobrze.)*

...bo to jest ważna sprawa. Myśmy, pamiętacie państwo, mówili o tym, żeby to scedować, żeby zajął się tym pan Przewoźnik, bo to jest remont cmentarza itd., a oni faktycznie mają środki, on objął patronat nad tymi imprezami, które oni tam organizują. A w tym przypadku, że tak powiem, wyjeżdża grupa polskich harcerzy na remont cmentarza.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Proszę państwa, panie piszą protokół z każdego naszego posiedzenia, więc dla porządku chcę powiedzieć, żeby to było zaznaczone, że serce nam się rwie, by ich wspomóc, ale z uwagi na to, że nie są reformowalni w sprawach finansowych, a dzisiaj w Polsce są w tym zakresie straszne wymogi, bo są nawet przypadki, kiedy trzeba zwracać duże pieniądze, to my nie możemy zmuszać, tym bardziej że minister może odmówić zawarcia umowy, nawet jeśli my go zobowiązujemy do tego, żeby współpracował z instytucją. Tak więc piszemy to do protokołu. Jeżeli oni chcą prowadzić działalność, to nie jest problemem rozliczyć się z danej kwoty. Tak więc wniosek nie będzie...

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

...placówki polskie na Białorusi w sensie wyposażenia, remontu itd. Z niektórych dużych remontów my na ten rok nawet się wycofujemy, ponieważ sytuacja tam, jak obserwujemy, zaostrza się. Jest dzisiaj w naszej komisji nowy „Głos znad Niemna”, który został wydany nielegalnie, i cały numer jest poświęcony krytykowaniu Polski. Pan Tadeusz Kruczkowski pisze nawet do Cimoszewicza donos na konsula, że działali gdzieś tam nocami. Zresztą Kruczkowski pisze tam na dwóch czy trzech stronach różne takie kwestie i tylko on. Gdybym powiedział, że Kruczkowski pisze to, Andżelika to, jeszcze ktoś coś innego, to można byłoby dochodzić, kto ma rację, a tak to... A na dodatku piszą, że ten egzemplarz wspiera Senat, więc to już w ogóle jest...

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Może wspiera?)*

Jak jest możliwość, to na bieżącą działalność różnymi kanałami dofinansowujemy. Z kolei na pewien okres wstrzymujemy się z remontami, z doposażaniem itd., aż wyjaśni się ta sprawa, myślimy, że pozytywnie, dlatego takie negatywne decyzje.

Jeśli chodzi o wniosek oznaczony liczbą porządkową 25, to dotyczy on kolejnego festiwalu urządzanego nad Kanałem Augustowskim. Organizatorzy zaprosili orkiestrę chyba z Zespołu Szkół Melioracji Wodnych z Białegostoku, by przyjechała na koncert, i Stowarzyszenie Pomocy „Rubież” w Białymstoku prosi, aby na ten cel dać im 2 tysiące 730 zł, to znaczy żeby mogli wynająć autobus i dać tej orkiestrze posiłek. Ja myślę, że powinniśmy przyznać tę kwotę 2 tysiące 730 zł. Niech ta orkiestra tam jedzie, bo nie możemy sprawiać wrażenia, że już w ogóle opuszczamy Białoruś. Jeśli jest okazja, żeby ktoś pojechał, zagrał, młodzież się spotkała, to niech jadą. Ja myślę, że to stowarzyszenie rozliczy się z tej kwoty. Oni mówią, że 600 zł mają swoich, resztę chcą od nas.

Kto jest za wnioskiem o liczbie porządkowej 25, żeby przyznać 2 tysiące 730 zł? (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Załatwione.

I ostatni wniosek, ze strony 10, senatora Sergiusza Plewy, żeby dla Fundacji „Muzyka Cerkiewna” w Białymstoku przeznaczyć na imprezę, która już się odbyła, kwotę 20 tysięcy zł, czyli mniej więcej 50% wnioskowanej dotacji, z takim podziałem, jaki już koledzy w dziale polonijnym rozdysponują.

Podtrzymuje kolega ten wniosek?

**Senator Sergiusz Plewa:**

Tak.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Tak. A więc strona 10, wniosek trzeci od góry. Jest to zadanie już zrealizowane, ale wtedy po prostu nie została przez nas w tej sprawie podjęta decyzja, bo nie było pieniędzy. Teraz są pieniądze.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Panie Przewodniczący...)*

Proszę.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Panie Przewodniczący, jak się obejrzy ten wniosek, to okazuje się, że tam nie ma takiej pozycji, o której pan mówił, jeżeli ja dobrze go znalazłem. Rozumiem, że to jest w części III, tak?

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Tak.)*

To jest w tej książce, tak?

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: W różowej.)*

I to jest ostatni wniosek, tak?

*(Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski: Tak.)*

Proszę zobaczyć: noclegi – krecha.

*(Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Miszczuk: Nie, środki własne – krecha, a dotacje Senatu – 7 tysięcy 200 zł.)*

Aha, 7 tysięcy 200 zł i wyżywienie uczestników 7 tysięcy 200 zł, tak?

**Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:**

Była nasza sugestia, żeby przeznaczyć na wyżywienie i zakwaterowanie 14 tysięcy 400 zł, zaś kolega Sergiusz mówi, żeby dać im 50% wnioskowanej dotacji, czyli 20 tysięcy zł, a więc oprócz wyżywienia i zakwaterowania jeszcze jakieś tam inne koszty, które są tu wypisane.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Sergiusz Plewa: Nie ma znaczenia, jakie to będą pozycje.)*

Ma znaczenie takie, że muszą być to pozycje, z których się rozliczą.

**Senator Zbigniew Kruszewski:**

Nie, nie, Panie Kolego Senatorze, chcecie stawkę dzienną na wyżywienie w wysokości 60 zł na osobę. Na Białostocczyźnie je się dziennie za 60 zł? Daj Boże! Chcecie zakwaterowanie 60 zł za nocleg. Daj Boże! Na Białostocczyźnie za 60 zł nocować to chyba w jakiejś Victorii.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, ale nawet 7 tysięcy 200 zł i 7 tysięcy 200 zł to już jest duża pozycja.

*(Senator Sergiusz Plewa: Przy kosztach wyżywienia podzielam pogląd, że być może to jest za duża kwota, ale jeśli chodzi o noclegi...)*

Dobrze, to noclegi 60 zł i 40 zł...

(*Senator Sergiusz Plewa: W Starachowicach nocowałem za 240 zł.*)

Ale to senator Rzeczypospolitej, to nie mógł taniej.

(*Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Nie, nie, przy śpiewaniu cerkiewnym trzeba mieć dużą parę, więc trzeba było.*) (*Wesołość na sali*)

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych  
Piotr Mischuk:**

...jest jeszcze czwarta sprawa, to jest pismo Fundacji „Oświata Polska za Granicą” w sprawie wycofania się w tym roku z festiwalu „Kwiaty Polskie”, ponieważ środki, jakie im na to przyznaliśmy, nie wystarczają. Z kolei w lipcu część festiwalu rzeszowskiego odbędzie się w Wilnie. Ponieważ wtedy prawdopodobnie nie będzie posiedzenia Senatu, już teraz zachęcam senatorów do udziału zarówno w festiwalu rzeszowskim, jak i w festiwalu w Wilnie. I piąta grupa to wnioski wadliwe, które mimo naszych usilnych monitoringów nie zostały poprawione, a my musimy je odrzucać.

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Jeszcze dla dokładnego sprawdzenia zapytam. Jeśli chodzi o „Kwiaty Polskie”, to oni rezygnują z 7 tysięcy 500 zł, a na resztę wezmą, tak?

(*Przewodniczący Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Mischuk: To poza mikrofonem.*)

Dobrze.

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

A więc w tym roku festiwal w Niemenczynie „Kwiaty Polskie” po raz pierwszy się nie odbędzie, a zamiast tego przyjedzie w lipcu do Wilna kilka zespołów z festiwalu rzeszowskiego. Taką podjęli decyzję. Oni jeszcze próbowali zebrać środki własne na ten cel, ale okazuje się, że nie udało się – tak przynajmniej słyszałem z „Kuriera” i z „Informacji”. Z tym że w tym przypadku nie Senat był wiodący, nie udało się, bo z jednej strony była pewna zbytnia pazerność na środki, a z drugiej strony panowała generalna opinia, że w tym roku w Wilnie z uwagi na pięćdziesięciolecie „Wilii” i na inne wydarzenia po prostu nie było miejsca, by dawać na festiwal „Kwiaty Polskie” kolejne 100 tysięcy zł...

(*Głos z sali: Chyba więcej.*)

...czy 150 tysięcy zł.

(*Głos z sali: A stroje?*)

Jeśli chodzi o stroje, to oni dostaną pieniądze. Myśmy im je przyznali i jeżeli będą w stanie rozliczyć się z tej kwoty, to jak najbardziej. Stroje poszyli wcześniej, niż załatwili z nami tę sprawę, ale w końcu już się na to zgodziliśmy, jeżeli będą dobre rachunki.

(*Brak nagrania*)

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Szanowni Państwo, mam jeszcze dla nas dobrą wiadomość. Impreza na Cmentarzu Orłąt Lwowskich odbędzie się 24 czerwca.

Panie Senatorze, Profesorze Nicieja, ponieważ pan marszałek Pastusiak jedzie między innymi na tę uroczystość – tam i z powrotem specjalnym samolotem to jest parę godzin – prosił, żeby jeden senator z naszej komisji był w oficjalnej delegacji. Ja po namyśle doszedłem do wniosku, że zapytanie w pierwszej kolejności powinno być skierowane do pana, bo pan tym żyje, pisał pan o tym itd. A więc czy pan się zgadza? Jest to w piątek 24 czerwca.

*(Senator Stanisław Nicieja: Oczywiście.)*

To szczegóły wyjazdu prosiłbym już uzgodnić z panią Anią Szklennik. To byłby taki układ.

Teraz mam pytanie, gdyż wiele wyjazdów zagranicznych odbywa się nie tak demokratycznie jak u nas, bo my tu je zgłaszamy, zapytuję się w pierwszej kolejności pana senatora Kruszewskiego, a później, jeśli będzie decyzja pozytywna, to już koniec, a jeśli nie, to... Jest taki sam wyjazd, z tym że do 19 czerwca w niedzielę do Adampola w Turcji, tam i z powrotem. Czy pan senator chciałby towarzyszyć albo panu marszałkowi Pastusiakowi, albo pani marszałek Danielak? Bo jeszcze nie wiemy, kto będzie stał na czele delegacji.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Do Turcji, tak?)*

Do Turcji, do słynnego Adampola. W tym samym dniu ja jadę do Budapesztu, ponieważ zrezygnował pan senator, nasz piłkarz, kolega Lato, bo jest dwa tygodnie w Kanadzie i nie może pogodzić tego wyjazdu.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Ale to jest jednego dnia?)*

Tam i z powrotem.

*(Senator Zbigniew Kruszewski: Dobrze.)*

Przypominam, że jest to niedziela. A więc kandydatem na osobę jadącą do Adampola jest pan senator przewodniczący Kruszewski, a do Lwowa na otwarcie cmentarza pan profesor Nicieja, autor między innymi pięknego opracowania o tym miejscu.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To będziemy w kontakcie. W tym przypadku też prosiłbym o kontakt z panią Szklennik, bo oba wyjazdy są tam i z powrotem, więc my już nie piszemy wniosków bezpośrednio, tylko mam zgłosić imiennie.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:**

Jeszcze jedna informacja: następne posiedzenie komisji odbędzie się w przeddzień posiedzenia Senatu, czyli za dwa tygodnie. Ponieważ za dwa tygodnie mamy i posiedzenie Senatu, i posiedzenie komisji, będą wnioski wspólnotowe fundacji, a także te wnioski inwestycyjne, które zostaną przygotowane, czyli grubsze wnioski, a być może jeszcze jakieś inne drobniejsze. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 07)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Paweł Kałczak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851